

XI Plenum KC PZPR

W trosce o socjalistyczny charakter odnowy

Zapowiedź uchwały posiedzenia plenarnego

W dniu 10 bm. zakończyły obrady XI plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W drugim dniu kontynuowana była dyskusja nad referatem Biura Politycznego KC wygłoszonym przez I sekretarza KC — STANISŁAWA KANIĘ.

W pierwszej części dyskusji głos zabrali: członek KC, wicepremier Mieczysław Rakowski; zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — Roman Ney; członek KC, starszy wydawca naczelnik w Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia” w Szczecinie — Edward Pustelnik; zastępca członka KC, brygadzieta budowlany Kombinat Budownictwa Miejskiego Warszawa — Włodzisław Albin Siwak; członek KC, dyrektor PIW — Andrzej Wasilewski; I sekretarz KW PZPR w Wałbrzychu — Józef Nowak; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnobrzegu — Stanisław Opałka; zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Kuski; zastępca członka Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Flisbach; zastępca członka KC, wiceminister Obrony Narodowej, główny inspektor szkolenia WP — gen. broni Eugeniusz Molczyk; zastępca członka KC, górnik w kopalni węgla kamiennego „Siemianów” — Jerzy Romanik; członek KC, I sekretarz KW PZPR w Ostrołęce — Henryk Szablak; członek KC, naczelny redaktor „Chłopskiej Drogi” — Mieczysław Róg-Swiostek; zastępca członka KC, I sekre-

tarz KW PZPR w Siedlcach — Ryszard Bryk; członek KC, wiceminister Obrony Narodowej, szef Sztabu Generalnego WP — gen. broni Florian Siwicki; członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Tadeusz Grabski; członek KC — Zygmunt Rybicki; członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Kazimierz Barcikowski. (Omówienie dyskusji publikujemy na str. 4).

W przerwie obrad odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR. Następnie zostały wznowione obrady plenarne. Rezultaty posiedzenia Biura Politycznego przedstawił I sekretarz KC — Stanisław Kania.

Stwierdził on m.in., że zgodnie z wnioskami, zgłoszonymi w toku Plenum, Biuro Polityczne postanowiło przedłożyć Komitetowi Centralnemu propozycję aby dokonać głosowania nad wotum zaufania, a raczej nad weryfikacją poszczególnych członków Biura Politycznego z zastrzeżeniem, że jeśli ktoś nie otrzyma co najmniej 50 proc. głosów — nie będzie mógł pełnić dalej swojej funkcji w Biurze Politycznym. St. Kania zaapelował aby przy głosowaniu wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności dys-

kusji jaka toczyła się dotąd na XI Plenum.

Nad tą propozycją rozwinięła się długotrwała, ożywiona dyskusja. Zgłaszane są w niej liczne inne wnioski natury formalnej a także kontropropozycje, dotyczące np. sposobu głosowania i procedury głosowania. Podkreśla się historyczną odpowiedzialność za decyzję, jakie zostaną ewentualnie podjęte. Krystalizują się poglądy wyrażające zaufanie do Stanisława Kani i Wojciecha Jaruzelskiego, poglądy akcentujące jednocześnie potrzebę jednolitego, zdecydowanego i kolektywnego działania kierownictwa partii.

Wśród zabierających w tych sprawach głos był również Antoni Wróbel, który — w imieniu swojej organizacji partyjnej w plockiej „Petrochemii”, do której należy Stanisław Kania — wyraził pełne zaufanie swoich współtowarzyszy dla I sekretarza KC. Również członkowie centralnych instancji partyjnych w żołnierskich mundurach wyrażali pełne zaufanie i uznali dla St. Kani oraz gen. Wojciecha Jaruzelskiego.

Zgodnie podkreśla się, że przy wszystkich decyzjach i ocenach trzeba mieć na względzie sprawę nadrzędną — rac-

ję socjalizmu, partii, rację Polski, konieczność utrzymania powszechnie aprobowanego przez społeczeństwo porozumienia i linii dialogu. W toku dyskusji nad propozycją St. Kani przedstawiciele wojewódzkich instancji partyjnych, w tym także I sekretarze KW PZPR, działacze z organizacji partyjnych w zakładach pracy zwracają uwagę na konieczność uwzględnienia głosu i opinii mas partyjnych w tych tak ogromnie ważnych sprawach. Niewątpliwie są dziś sprawy personalne zwłaszcza, że do IX Zjazdu PZPR pozostał już tylko miesiąc.

Następnie zarządono przerwę w obradach. Na wniosek sekretarza KW PZPR zwołano spotkanie z I sekretarzem KC PZPR — Stanisławem Kanią.

Po przerwie — w trakcie której odbyło się spotkanie I sekretarza KC PZPR z I sekretarzami komitetów wojewódzkich partii — wznowiono obrady plenarne.

St. Kania zgłosił wniosek aby Komitet Centralny zdecydował w głosowaniu czy przyjmie zgłoszoną wcześniej propozycję Biura Politycznego KC w sprawie udzielenia dla Biura wotum zaufania.

W głosowaniu Komitet Centralny PZPR większością głosów zdecydował o odrzuceniu tego wniosku.

Plenum przystąpiło następnie do głosowania nad wnioskiem zgłoszonym przez Albinę Siwaką a dotyczącym usunięcia Andrzeja Werblana ze składu Komitetu Centralnego. W wyniku głosowania Plenum odrzuciło ten wniosek.

W imieniu komisji wnioskowej jej przewodniczący Kazimierz Barcikowski przedstawił projekt uchwały XI Plenum KC.

W związku z uwagami zgłoszonymi w toku dyskusji nad tym tekstem, postanowiono — poprzez głosowanie — upoważnić Biuro Polityczne KC PZPR aby po wniesieniu przez zespół redakcyjny wszystkich niezbędnych poprawek przysłał ostateczną redakcję uchwały.

Na zakończenie obrad głos zabrali Stanisław Kania.

Po północy odpiewaniem „Mędzynańców” XI Plenum KC PZPR zakończyło obrady.



Porozumienie ZSRR — USA

▲ LONDYN — Jak pisał Agencja APF, że wczoraj przedstawiła ZSRR i USA osiągnięcia w Londynie porozumienie w sprawie dalszych zakupów amerykańskiego zboża przez Związek Radziecki.

Jak oświadczył prasie wicepremier rolnictwa USA, Seelye Lodwick, ZSRR będzie mogła zakupić żytnią pszenicę, kukurydzę, które zostaną dostarczone do 30 września br.

Kurt Waldheim udał się do Chin

▲ TOKIO — Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim zakończył w środę czterodniową wizytę oficjalną w Japonii i odleci do Chin.

W Chinach Kurt Waldheim miał przebywać do 15 bm. Jak oświadczył jego rzecznik, Kurt Waldheim wróci do Nowego Jorku wcześniej, aby uczestniczyć w nadzwyczajnej sesji Rady Bezpieczeństwa na temat irańskiego bombardowania reaktora atomowego w Iraku.

Zniesienie stanu wyjątkowego w Sri Lanki

▲ DELHI — Rząd Sri Lanki zmienił wczoraj stan wyjątkowy obowiązujący w całym kraju od 4 bm., a także godzinę policyjną i cenzurę prasową.

Redukcja eksportu samochodów japońskich

▲ TOKIO — Japonia wyraża zgodę na zmniejszenie eksportu nowych samochodów do RFN w roku bieżącym o 10 proc. w porównaniu z rokiem 1986.

Bilans ofiar katastrofy w Indiach

▲ DELHI — W Delhi poinformowano o śradze, że liczba śmiertelnych ofiar katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w sobotę w stanie Bihar, oficjalnie szacuje się na 300-1000. Dokładnej liczby nie można także podać, ponieważ narkowie nadal poszukują zwłok.

„Błotno I” pracuje bez zakłóceń

SZCZECIN (PAP) — Już 420 ton ropy naftowej przekazano do rafinerii z nowej kopalni „Błotno I” koło Nowogardu w woj. szczecińskim. Jak oświadczył 10 bm. dziennikarzowi PAP kierownik Ośrodka Kopalni Nafty w Kamieniu Pomorskim, Stanisław Mazurkiewicz, który sprawuje bezpośredni nadzór nad nową ko-

palnią, eksploatacja odbywa się bez zakłóceń. Przy ograniczeniu o przekroju 3 milimetrów dobowe wydobywanie przekracza już 100 ton. Wkrótce zamontowany zostanie ogranicznik o przekroju 6 milimetrów, co przyniesie podwojenie wydobywania. Notował: Edmund Kleszkowski

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 117 (9374) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 11 czerwca 1981 r. Nakład: 108.607

A

Cena 1 zł

XVIII Sprawozdawczo-Wyborcza Konferencja

Wojewódzka PZPR w Białymstoku

Wszystkie problemy będziemy rozwiązywać środkami politycznymi i siłami własnymi partii

Stefan Zawodziński — ponownie I sekretarzem KW

Już w pierwszym dniu obrad Konferencja Wojewódzka wybrała I sekretarza KW PZPR. Zgodnie z wolą większości delegatów wyboru I sekretarza miała dokonać Konferencja, a nie jak było dotychczas dopiero nowo wybrane Plenum KW.

Z sali zgłoszono trzy kandydatury: Stefana Zawodzińskiego — dotychczasowego I sekretarza KW, Mikołaja Kozaka — byłego I sekretarza KM w Białymstoku oraz Edwarda Lasotę — I sekretarza KG w Hajnówce. Nie wyrazili zgody na kandydowanie: Marian Kukla — przewodniczący WRN, dyrektor Białostockiego Przedsiębiorstwa Nasiennej „CN” oraz Włodzisław Kołodziejuk — sekretarz KW.

Przed głosowaniem kandydaci odpowiadali na pytania delegatów. Między innymi pytano o stosunek do tez zawartych w liście KC KPZR skierowanego do KC PZPR, do deklaracji i uchwał katowickiego forum partyjnego, o stosunek do „Solidarności”, o to jakie sprawy uważają za najważniejsze dla partii „na dziś” oraz czy kandydaci znają się na problemach rolnictwa. Zapytano także, co robią ze swoimi kontrkandydatami gdy zostaną wybrani.

Około godz. 16 znany był już wynik głosowania. Stefan Zawodziński otrzymał 170 głosów, Mikołaj Kozak — 106, a Edward Lasota — 5.

Konferencja rozpoczęła obrady o godz. 10. Ponad 43-tysięczna wojewódzka organizacja partyjna reprezentująca na sali 286 delegatów na wybranych 297. Konferencja nie uznawała ważności trzech mandatów (dwóch z Czarnej Białostockiej i jednego z Siedlic) ponieważ dwóch delegatów otrzymało tylko 50 procent głosów, a wymagana jest większość 50 procent plus jeden głos, a trzeci został wybrany w głosowaniu jawnym, a nie tajnym.

Wśród delegatów zdecydowaną większość — ponad 200 — stanowiła pracownia umysłowa. Robotników jest 41, rolników 33. Ponad połowa (156) legitymowała się wykształceniem wyższym. 235 delegatów jest wybranych na Konferencję po raz pierwszy. 212 towarzyszy to członkowie branżowych związków zawodowych, a 45 NSZZ „Solidarność”.

W obradach udział bierze m.in. Stanisław Gębala — kierownik Wydziału Handlu i Finansów KC oraz prezes WK ZSL w Białymstoku — Stanisław Mienkowski, przewodniczący WK SD w Białymstoku — Zygmunt Kummer, wojewoda białostocki — Kazimierz Dunaj. Przedstawiciele najwyższych władz partyjnych — ze względu na obrady XI Plenum KC — mają przybyć w terminie późniejszym.

W imieniu ustępującej Egzekutywy KW głos zabrał I sekretarz Stefan Zawodziński

tów jest wybranych na Konferencję po raz pierwszy. 212 towarzyszy to członkowie branżowych związków zawodowych, a 45 NSZZ „Solidarność”.

W obradach udział bierze m.in. Stanisław Gębala — kierownik Wydziału Handlu i Finansów KC oraz prezes WK ZSL w Białymstoku — Stanisław Mienkowski, przewodniczący WK SD w Białymstoku — Zygmunt Kummer, wojewoda białostocki — Kazimierz Dunaj. Przedstawiciele najwyższych władz partyjnych — ze względu na obrady XI Plenum KC — mają przybyć w terminie późniejszym.

W imieniu ustępującej Egzekutywy KW głos zabrał I sekretarz Stefan Zawodziński

Odwolanie strajku ostrzegawczego w regionie bydgoskim

BYDGOSZCZ (PAP) — 10 bm. MKZ NSZZ „Solidarność” w Bydgoszczy podjął decyzję o odwołaniu, wyznaczonego na 11 czerwca br., 2-godzinnego strajku ostrzegawczego; strajk został proklamowany 3 bm. jako kontynuacja protestu w sprawie wydarzeń bydgoskich.

U podstaw decyzji o odwołaniu strajku — pisał dziennikarz PAP red. Anna Stokrocka i Tadeusz Szumiński — leży aktualna sytuacja społeczno-polityczna kraju, apel Episkopatu Polski o zachowanie spokoju społecznego, o świadczenie grupy robotniczej KKP oraz przewodniczącego sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Kontroli Realizacji Porozumień Społecznych — pos. Jana Szczepańskiego. Uchwała MKZ zapowiada, że

Papierosy na kartki w Bydgoskiem

BYDGOSZCZ (PAP) — Jako pierwsze w kraju, wojewódzkie Bydgoszcz zdecydowało się na reglamentację papierosów, których nieobór od dłuższego czasu jest dotkliwie odczuwany przez mieszkańców regionu. Po konsultacjach z załogami dużych zakładów pracy rapida decyzja o wprowadzeniu odrębnych kartek tytoniowych od 1 lipca br. dostanie 10 tysięcy dorosłych obywateli, otrzymujących kartki na cukier typu C-2. Reglamentacja tytoniu zagwarantuje palaczom możliwość kupienia 10-15 sztuk papierosów dziennie, co wprawdzie nie rozwiązuje problemu ich deficytu, być może jednak zlikwiduje oczekujące godzinami kolejki przy kioskach.

Sprzedaż papierosów na kartki wprowadza się w woj. bydgoskim eksperymentalnie — na okres miesiąca.

(obszerne fragmenty wystąpienia publikujemy oddzielnie). Następnie rozpoczęła się dyskusja (głosy w dyskusji prezentujemy w redakcyjnym omówieniu).

Jako pierwsza zabrała głos MARIA RUDOBIELSKA — przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiej Ligi Kobiet która stwierdziła, że ograniczenie działalności w latach 70-tych organizacji kobiecych tylko do miejsc zamieszkania, przyniosło wiele szkód. Reaktywowanie działalności Ligi Kobiet w zakładach pracy powinno przynieść zmiany na lepsze, nie ma bowiem odrębnych interesów kobiet pracujących i nie pracujących. Naczelny zarząd Ligi Kobiet jest pomoc kobiecie polskiej w wypie-

W chwilę po ponownym wyborze na I sekretarza KW PZPR w Białymstoku, „GW” rozmawia ze Stefanem Zawodzińskim:

RED.: Przede wszystkim serdecznie gratulujemy. Tym razem w pełni demokratyczny wybór wyraża przewagę głosów, daje Wam zapewne znacznie więcej satysfakcji, niż akceptacja kogoś „przywieszonego w teczkę”...

S. ZAWODZIŃSKI: — Nie czuję się „przywieszonym”. Upodobałem sobie dwadzieścia lat pracowałem na Białostocku, czyniłem i łączę mnie z tym województwem ściśle więzy. Chciałbym tu wiele dokonać, choć to zadanie bardzo trudne. Co innego jednak obejmować odpowiedzialną funkcję I sekretarza w wyniku wyborów wygranych większością głosów. Tym razem satysfakcja jest rzeczywiście nieporównywalnie większa.

RED.: Co myślał Stefan Zawodziński, nie wiedząc jeszcze, że cieszy się zaufaniem?

S. ZAWODZIŃSKI: — Li- czę na ludzi śmiałych, odważnych, otwarcie patrzących na skomplikowaną sytuację społeczno-gospodarczą. Zasadnicza linia działania nie zmieni się, niemniej dokonywanie w niej korekt będzie zadaniem tego własnego zespołu.

S. ZAWODZIŃSKI: — Li- czę na ludzi śmiałych, odważnych, otwarcie patrzących na skomplikowaną sytuację społeczno-gospodarczą. Zasadnicza linia działania nie zmieni się, niemniej dokonywanie w niej korekt będzie zadaniem tego własnego zespołu.

S. ZAWODZIŃSKI: — Li- czę na ludzi śmiałych, odważnych, otwarcie patrzących na skomplikowaną sytuację społeczno-gospodarczą. Zasadnicza linia działania nie zmieni się, niemniej dokonywanie w niej korekt będzie zadaniem tego własnego zespołu.

S. ZAWODZIŃSKI: — Li- czę na ludzi śmiałych, odważnych, otwarcie patrzących na skomplikowaną sytuację społeczno-gospodarczą. Zasadnicza linia działania nie zmieni się, niemniej dokonywanie w niej korekt będzie zadaniem tego własnego zespołu.

S. ZAWODZIŃSKI: — Li- czę na ludzi śmiałych, odważnych, otwarcie patrzących na skomplikowaną sytuację społeczno-gospodarczą. Zasadnicza linia działania nie zmieni się, niemniej dokonywanie w niej korekt będzie zadaniem tego własnego zespołu.

S. ZAWODZIŃSKI: — Li- czę na ludzi śmiałych, odważnych, otwarcie patrzących na skomplikowaną sytuację społeczno-gospodarczą. Zasadnicza linia działania nie zmieni się, niemniej dokonywanie w niej korekt będzie zadaniem tego własnego zespołu.

S. ZAWODZIŃSKI: — Li- czę na ludzi śmiałych, odważnych, otwarcie patrzących na skomplikowaną sytuację społeczno-gospodarczą. Zasadnicza linia działania nie zmieni się, niemniej dokonywanie w niej korekt będzie zadaniem tego własnego zespołu.



Zdzisław Iwanicki

Po zbombardowaniu irańskiego ośrodka atomowego

Bezprzykładny akt terroryzmu i piractwa międzynarodowego

Oświadczenie polskiego MSZ

WARSZAWA (PAP) — Polska Agencja Prasowa otrzymała z Ministerstwa Spraw Zagranicznych następujące oświadczenie:

„Zbombardowanie przez lotnictwo Izraela irańskiego ośrodka atomowego w pobliżu Bagdadu stanowi bezprzykładny akt terroryzmu i piractwa międzynarodowego. Jest to kolejny akt jawnej agresji nie dający się niczym usprawiedliwić. Akt ten świadczy dobitnie, że władze izraelskie nie odeszły ani na chwilę od prowadzonej od lat aroganckiej polityki dyktatu wobec krajów arabskich. Awanturnicza polityka władz izraelskich od lat uniemożliwiała znalezienie trwałego i sprawiedliwego

rozwiązania kryzysu na Bliskim Wschodzie, rozwiązania odpowiadającego także żywotnym interesom samego narodu irańskiego. Akt agresji przeciwko Irakowi przyczynia się bezpośrednio do dalszego niezwykle poważnego zaostreżenia grożącego wybuchem w każdej chwili sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Argumenty władz izraelskich o rzekomym zagrożeniu bezpieczeństwa Izraela są pozbawione podstaw i nikogo nie mogą wprowadzić w błąd. Budowany w Iraku ośrodek badań jądrowych — jak wielokrotnie stwierdzały władze tego kraju — nie służy celom militarnym. Znajduje to również potwierdzenie w deklar-

acjach ekspertów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, pod kontrolą której znajduje się program rozwoju atomistyki Iraku, będącego stroną układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Izrael zaś, posiadający od lat reaktory atomowe, nie przystąpił do wyższej wspomnianego układu.

Polska opinia publiczna, społeczeństwo polskie i rząd polski z oburzeniem potępiają ten jawny akt agresji, stanowiący pogwałcenie wszelkich norm prawa międzynarodowego, i oświadczają, że jego konsekwencje władze Izraela oraz te siły, które udzielają mu pomocy i pomocy w jego agresywnej polityce”.

Reforma zaczyna się w ministerstwach

Jakie będą nowe resorty?

WARSZAWA (PAP) — Sprawa reorganizacji resortów branżowych i zmiany ich funkcji od dłuższego czasu wzbudza duże zainteresowanie, tym większe, iż oficjalnych informacji na ten temat jak dotąd było niewiele. Rządowy projekt zmian w tej dziedzinie przedstawiony ma być na najbliższym posiedzeniu Sejmu. Będzie on następnie dyskutowany na posiedzeniach komisji

sejmowych i później ostatecznie zatwierdzony, tak aby od 1 stycznia 1982 r., kiedy to ma wejść w życie reforma gospodarcza — nowa struktura organizacyjna resortów była gotowa.

Jak wielokrotnie podkreślano na posiedzeniach Komisji ds. Reformy Gospodarczej, zmiana struktur organizacyjnych w resortach branżowych jest ściśle powiązana ze sprawą reformy gospodarczej i wręcz konieczna dla jej wdrożenia. Rzecz w tym, iż mechanizmy ekonomiczne przewidziane w projekcie reformy eliminują wiele pracochłonnych funkcji i czynności, wykonywanych przez organa administracji państwowej, wskutek czego znaczna część tego aparatu staje się po prostu zbędną. Poza tym, istotną przesłanką dokonania zmiany struktury administracji gospodarczej jest konieczność likwidacji nakazowo-rozdzielczego systemu kierowania gospodarką, którego stosowanie — zdaniem wielu ekonomistów — przyczyniło się bezpośrednio do powstania obecných trudności gospodarczych.

Resorty branżowe skupiały dotychczas w swoim ręku podstawowe narzędzia dyktatu i one ponosiły główne ciężary sterowania procesami ekonomicznymi w jednostkach gospodarczych, a ponadto dysponowały wieloma funkcjami operatywnymi. W miejsce resortów branżowych mają powstać resorty funkcjonalne, które będą mogły sterować procesami gospodarczymi tylko przy pomocy narzędzi ekonomicznych.

Reorganizację centralnych organów administracji gospodarczej uważa się powszechnie za jeden z podstawowych warunków powodzenia reformy gospodarczej. Rzecz w tym, iż

pozostawienie układu dotychczasowych resortów branżowych mogłoby skutecznie zahamować mechanizmy reformy, tak bardzo naruszające funkcje resortów i ich partykularne interesy. Resorty te mogłyby paraliżować nowe mechanizmy gospodarcze, tak aby w zmienionych warunkach znalazły miejsce i uzasadnienie swoje istnienie.

Obecnie zakłada się, iż integracja resortów gospodarczych będzie dokonywana stopniowo. W pierwszym etapie konieczna jest likwidacja dotychczasowych resortów branżowych i powołanie w ich miejsce nowych resortów funkcjonalnych, z nowymi ekipami kierowniczymi.

Ciąg dalszy na str. 2



DZIS — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotne opady, możliwa burza. Temperatura maksymalna 20-23 st., minimalna 10-15 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni i południowy.

JUTRO — zachmurzenie umiarkowane, miejscami przelotne opady, możliwa burza. Temperatura bez zmian.

DZIS imieniny: Barnaby i Radomila. (ska)

„Błotno I” pracuje bez zakłóceń

SZCZECIN (PAP) — Już 420 ton ropy naftowej przekazano do rafinerii z nowej kopalni „Błotno I” koło Nowogardu w woj. szczecińskim. Jak oświadczył 10 bm. dziennikarzowi PAP kierownik Ośrodka Kopalni Nafty w Kamieniu Pomorskim, Stanisław Mazurkiewicz, który sprawuje bezpośredni nadzór nad nową ko-

palnią, eksploatacja odbywa się bez zakłóceń. Przy ograniczeniu o przekroju 3 milimetrów dobowe wydobywanie przekracza już 100 ton. Wkrótce zamontowany zostanie ogranicznik o przekroju 6 milimetrów, co przyniesie podwojenie wydobywania. Notował: Edmund Kleszkowski

Zapowiada się dobry urodzaj buraków cukrowych

WARSZAWA (PAP) — Wzrosło wśród rolników zainteresowanie uprawą buraków cukrowych. Niemalą rolę w tym odegrała podwyżka cen skupu korzeni buraków i tym samym podniesienie opłacalności uprawy tej tak ważnej dla gospodarki i rynku roślin przemysłowej. Po szczegółowej przedsięwzięcia cukrowniczej w całym kraju zakończyli już

kontraktację buraków cukrowych u rolników. Ocenia się, iż pod uprawę tej rośliny przeznaczono w tym roku ok. 500 tys. ha. Przemysł cukrowniczy jest przygotowany w związku z tym do odbioru ponad 15 mln ton surowca. Skup buraków cukrowych może okazać się jeszcze większy, bowiem aktualny stan plantacji jest bardzo dobry,

Złożyły się na to głównie sprzyjające wiosną w br. czynniki klimatyczne. Ze względu na dobry stan plantacji oraz zaawansowaną wegetację roślin, przemysł cukrowniczy zamierza rozpocząć produkcję cukru w tym roku już w pierwszej dekadzie września.

Zdzisław Iwanicki

XVIII Wojewódzka Konferencja PZPR w Białymstoku

Wszystkie problemy będziemy rozwiązywać środkami politycznymi i siłami własnymi partii

Ogł. dalszy ze str. 1

kobiety najlepiej orientują się w potrzebach dnia codziennego.

Następnie zabrał głos **ZDZISŁAW NIEAŁTOWSKI** — konstruktor z FMR „Agromet” w Czarnej Białostockiej. — Jak jest naprawdę z hasłem „wszystko dla rolnictwa”? — pytał. — Na najwyższych szczeblach deklarujemy się zwiększenie produkcji maszyn, wyznacza się dyrektywne zadania, a jednocześnie zmniejsza się przydziały materiałów i środków inwestycyjnych. W resortach maszyn rolniczych nadal są zakłady uprzywilejowane. „Agromet” w Czarnej Białostockiej otrzymał w roku ubiegłym na inwestycje 40 mln złotych, a w tym roku tylko 3 mln. I jak tu zwiększać produkcję maszyn dla rolnictwa?

Mówca wypowiedział się za jak najszybszym wprowadzeniem reformy gospodarczej, za samodzielną przedsiębiorstw i likwidacją zjednoczeń, które nie pomagają, a tylko dezorganizują pracę. Przestrzegając również przed podjęciem produkcji maszyn rolniczych przez zakłady do tych zadań nie przygotowane. Będą one produkować wyroby o niskiej jakości, nadmiar o 50 proc. drożej niż przedsiębiorstwa w takiej produkcji wyspecjalizowane.

Z. Nieałowski przekazał szereg wniosków, które sformułowała Konferencja Miejsko-Gminna w Czarnej Białostockiej. M.in. żeby jednoznacznie określić stosunek partii do ludzi wierzących przyjmując, że wierzący ma prawo należeć do PZPR oraz by delegaci na konferencje zachowali ważność mandatu do końca kadencji.

BOLESŁAW KIERZNOWSKI — główny specjalista WOPR w Białymstoku mówił o problemach służby rolnej. Stwierdził ponadto, że nadal nie mamy koncepcji zagospodarowania ziemi w tzw. „pasie wschodnim”. Co prawda ostatnio rolnicy indywidualni zagospodarowali ok. 2 tys. hektarów ale co będzie za pięć lat, kiedy osiągną oni wiek emerytalny? Postulował także, by ponownie rozpatrzyć celowość budowy zbiornika wodnego w Siemianówce. Opinie specjalistów są w tej sprawie jednoznaczne. Czy nie lepiej pieniądze na Siemianówkę przeznaczyć na inne cele?

Mówca sugerował, by pracowników, którzy będą musieli odejść z pracy w przemyśle kierować do przemysłu rolnopozwołowego, umożliwiając im nabycie nowych kwalifikacji.

Proces rozliczania, aby był rzetelny wymaga czasu — powiedział **ROMAŁD PRZYBYŚ** — st. inspektor w Delegaturze NIK w Białymstoku. — Zarazem trzeba działać szybko. Tymczasem np. w rozliczaniu dach NIK jest często

osamotniony. Administracja państwowa nie potrafi nawet sporządzić rzetelnej ewidencji domków letniskowych w gminach. Dacze są w rzeczywistości — a nie na ich wykazach. Nieraz nie można ustalić kto je budował, w jaki sposób nabyto działki itp.

Zdarza się, że nie wyciąga się właściwych wniosków z ustaleń NIK. Dotyczy to np. polityki kadrowej. Kierownik Mieszkaniowej Spółdzielni Mieszkaniowej usunął ze stanowiska obejmując funkcję wiceprezesa „Rodziny Kolejowej”, a na jego miejsce przychodził wicedyrektor Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego również zdjęty ze stanowiska po ustaleniach kontroli NIK.

STANISŁAW WOJCIECZKO — hutnik i sekretarz POP w Białostockiej Hucie Szkła oświadczył, że robotnicy nie są złą na całą partię, ale na kierownictwo. Dozłowił bowiem do tego, że Polska stała się żelaznikiem Europy i świata. Ale czy tylko winne jest kierownictwo? Przecież i na najwyższych szczeblach władzy byli ludzie, którzy działali gorliwie i szybciej niż pomyślał premier.

Obszerny fragment swego wystąpienia St. Wojcieczko poświęcił środkom społecznej komunikacji. — Nadal się wiele ukrywa — powiedział — a przecież i tak ludzie się dowiedzą, tylko od kogo innego, z komentarzem nam nieczyliwym. Prasa partyną powinna być prasa szeregowej członkowskiej partii. Postulował powołanie w Białymstoku drugiego dziennika, popołudniowego. — Należy pisać wszystko. List KC KPZR też powinien być opublikowany — stwierdził na zakończenie.

— Przemysł oparty o miejscowe surowce popada w coraz większy regres — alarmował **JÓZEF OCHNICH** — zastępca dyrektora Białostockiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej. — Przedsiębiorstwo produkuje rocznie 180—200 mln sztuk cegieł, czym zaspokaja 30—40 proc. potrzeb. Nie ma środków na nowe inwestycje, następuje dekapitalizacja majątku trwałego. Wyłączone są z eksploatacji zakłady jeszcze sprzed wojny, bowiem w tym miejscu wyczerpuje się surowiec.

J. Ochnich postulował budowę mniejszych zakładów, które by mogły wykorzystywać do suszenia naturalną energię słoneczną i spalać tylko najgorsze gatunki węgla. Niezbędne jest także urealnienie stawek płacowych oraz cen zbytu, bowiem koszty produkcji przewyższają znacznie sztywno ustalone ceny sprzedaży.

WŁADYSŁAW KASPERKIEWICZ — sekretarz terenowej organizacji partyjnej z Białegostoku wyraził opinie, iż emeryci, wieloletni członko-

wie partii czują się często zepchnięci na boczny tor życia partyjnego. A przecież wielkie dobro mogą zrobić w miejscu zamieszkania, organizować czynny społeczny, dbać o wspólny majątek. W swojej działalności są jednak osamotnieni, nie wspierają ich członkowie partii mieszkający w danym osiedlu, a należący do zakładowych POP. Stan ten powinien ulec zmianie. Członkowie partii w miejscu zamieszkania nie mogą być anonimowi. Przy wysuwaniu twierdzeń do władzy powinno się pytać terenowe organizacje partyjne o to, jaka opinia cieszą się ci członkowie naszej partii w miejscu zamieszkania.

Problemem ludzi niepełnosprawnych poświęcał swe wystąpienie **HANNA KOZŁOWSKA** z Spółdzielni Inwalidów „Naprzód” w Białymstoku. Potrzeby tych ludzi nie znalazły należytego wyrazu w polityce społecznej państwa. Nie mają oni bowiem równych szans, często nie gwarantuje się im konstytucyjnego prawa do pracy.

W skali kraju problem dotyczy ok. 5 mln ludzi, czyli 14 proc. ludności Polski. W sytuacjach trudnych szanse tych ludzi maleją. Brak jest szkół dla młodzieży inwalidzkiej. Nie mogą oni nauczyć się zawodu.

Problemy te nie są podjęte w projekcie programu naszej partii na IX Zjazd. Trzeba tę lukę koniecznie uzupełnić.

ALBERT RADULSKI — społecznik, działacz komitetu osiedlowego mówił o potrzebie aktywności społecznej w miejscu zamieszkania. Mamy w tym względzie wiele pozytywnych wzorów.

W obecnej chwili ważne są dla mnie pytania — kontynuował — jaka odnowa, kto ją ma robić, w jakim kierunku powinna ona zmierzać? Odnowa — tak. Ale tylko odnowa socjalistyczna. Wielką wagę powinniśmy przywiązywać do czystości moralnej członków partii i ludzi pełniących kierownicze stanowiska. Nie może być tolerancji dla wykroczeń naruszających normy moralne. Ale gdy one występują, rozliczać trzeba na bieżąco, a nie w chwilach kryzysu.

Mówca potępił ekscesy antyradzieckie, które miały ostatnio miejsce w naszym kraju. — Gdy słyszę o profanacji grobów — powiedział — obraża mnie to. Tak mogą czynić tylko wyrodki narodu polskiego. Trudno tu o łagodniejszą nazwę.

STANISŁAW MALISZEWSKI — sekretarz KM w Białymstoku postulował opracowanie raportu o stanie energetyki i rolnictwa w naszym regionie. Tylko rzetelny przegląd aktualnej sytuacji umożliwi nam opracowanie dobrego programu na przyszłość w tych dwóch nerwogicznych dziedzinach gospodarki.

Następnie mówca ustosunkował się do aktualnej sytuacji politycznej.

— Muszą istnieć granice kompromisu — oświadczył — i partia te granice ma obowiązek określić. Konieczne są również renegocjacje porozumień, które zostały zawarte po sierpniu, ponieważ ich realizacja często już w chwili podpisywania była wątpliwa.

Nieustanne strajki, eskalacja żądań, uniemożliwiają pracę. Partia musi przywrócić niezbędne warunki do dobrej, zorganizowanej, efektywnej pracy. Droga porozumienia społecznego, którą powinniśmy kroczyć, musi mieć na względzie obiektywne interesy całego społeczeństwa, a nie różnorodne interesy partykularne.

Za rozszerzeniem uprawnień komisji rewizyjnych wypowiedział się **BOGDAN BIELSKI** — konstruktor z FPIU „Ponar Biał” w Białymstoku. Komisje te powinny przedstawiać uwagi i opinie o pracy instancji, a także mieć prawo składania wniosków o udzielenie absolutorium partyjnym władzom.

Niepokoje mnie to, że tutaj na tej sali jest tak mało członków „Solidarności”. Jeżeli nie będziemy obecni w różnych organizacjach społecznych to w jakimś stopniu wywiążemy się ze statutowego obowiązku wpływania na całe społeczne życie. W naszym życiu społecznym muszą obowiązywać jednolite, jasne reguły gry. Nie możemy odchodzić ani na krok od tego, co jest zapisane w naszej konstytucji, w statucie naszej partii i w polskim prawie.

IRENA GRABOWIECKA — nauczycielka VI LO w Białymstoku podkreśliła konieczność podniesienia rangi oświaty i zawodu nauczyciela. Jest to sprawa niezwyklej wagi. Powinniśmy dbać o naszych posłów, żeby tą sprawą zajęli się Sejm.

Mówczyni wypowiedziały się za „poziomymi” — kontaktami nauczycieli członków partii.

Jako pierwszy z zaproszonych gości przemawiał **STANISŁAW MIENKOWSKI** — prezes WK ZSL. Naród potrzebuje silnej partii, a partii na rękę jest istnienie silnego Stronnictwa. Coraz lepiej układają się stosunki ZSL z PZPR i SD. Obecnie można je określić jako partnerskie. To ważne szczególnie w obecnej chwili, kiedy trzeba zespolic działania przeciw wrogom socjalizmu.

Mówca sporo miejsca poświęcił problematyce wsi. Jawia się dobre perspektywy przed rolnictwem; gospodarstwa indywidualne niebawem zostaną uznane jako trwały element socjalistycznej gospodarki, reaktywując się ZMW, rolnicy mają własne związki zawodowe chroniące ich żywotne interesy, a ostatnio w istotny sposób poprawiono warunki ekonomiczne produkcji rolnej. To napawa optymizmem na przyszłość — zakończył swe wystąpienie prezes WK ZSL.

mizmem na przyszłość — zakończył swe wystąpienie prezes WK ZSL.

Członkom SD towarzyszy przeświadczenie, że Stronnictwo także ponosi współodpowiedzialność za to, co dzieje się w Polsce i co się jutro może wydarzyć — powiedział przewodniczący WK SD — **ZDZISŁAW KUMMER**. Gwarantem silnej Polski jest PZPR wespół ze stronnictwami politycznymi. W tym celu siła oddziaływania partii na rozwój pożądaných i oczekiwanych efektów musi wzrosnąć, trzeba w większym stopniu stawiać na ludzi kompetentnych, wykorzystywać patriotyzm, nie postawić większości społeczeństwa w budowie pozytywnego programu działania.

Z. Kummer wskazał na pilną potrzebę ściślejszego pośzanowania prawa. Ludzie wprost tęsknią do ładu i porządku — powiedział. Następnie mówca podkreślił znaczenie rozwoju drobnej wytwórczości, handlu i usług dla prawidłowego działania rynku i ulżenia ludziom w ich codziennym życiu, a szerzej — w prawidłowym funkcjonowaniu gospodarki narodowej.

Przez ponad pięć godzin trwało zgłaszanie kandydatur na członków KW i ich zastępców, do WKPP i WKR oraz delegatów na Zjazd. Kandydatów do KW zgłoszono prawie dwukrotnie więcej niż jest miejsc, a na IX Zjazd — aż 108 osób (wybiera się 26 twarzyszy). Czterech kandydatów na Zjazd zrezygnowało z walki o mandaty na znak protestu przeciwko wysuwaniu — ich zdaniem — przypadkowych kandydatów.

Wieczorem, rozpoczęła się kolejna tura dyskusji. Zapołączkował ją **RYSZARD KRYSZTOFIEC** — pracownik KW PZPR, do niedawna sekretarz KZ na węzle PKP, drugiej co do wielkości organizacji partyjnej w Białymstoku. Mówił on o przyczynach rozgłoszenia wśród robotników — członków partii jak i etatowego aparatu PZPR, na który rozpoczęto wręcz nagonkę. R. Krystofiec uznał pozytywną rolę jaką odegrało Białostockie Forum Myśli Partyjnej i wnioskował o dalsze utrzymywanie tej formy dyskusji w partii. Opowiedział się za umocnieniem roli POP, postulował utworzenie grupy doradców I sekretarza KW w skład której wchodziłby robotnicy oraz wnioskował o likwidację wydziałów rolnego i ekonomicznego w KW, a w to miejsce powołanie wydziału informacji. — Tamte dwa wydziały powielają pracę urzędów administracji państwowej, więc po co nam dwukładza — uzasadniał swój wniosek R. Krystofiec.

W chwili zamykania numeru Konferencja kontynuowała obrady. Kolejne głosy w dyskusji zamieszcimy w następnym numerze.

retarow delegaci ponownie powołali funkcję. W 4 instancjach I sekretarze pełnią tę funkcję społecznie. Konferencja sprawozdawczo-wyborcza w Białymstoku dokonała pełnej zmiany sekretariatu KM.

* Dyskusja na zebraniach i konferencjach była żywa. Cechowały ją: z jednej strony: nurt rozliczeniowy, a z drugiej: problemy dotyczące zakładu pracy, wsi, środowiska. Były elementy niewiary w realność procesu odnowy, krytykowane niekonsekwencje w polityce kierownictwa partii, domagano się szybszego rozliczenia ludzi, którzy doprowadzili kraj do kryzysu. Wiele krytycznych uwag zgłoszono pod adresem stylu pracy instancji partyjnych, zarówno władz wybieralnych jak i etatowych pracowników politycznych. Szczególnie krytykowane niedowład organizacyjny i brak wyprzedzającej informacji.

* W środowisku wiejskim dyskusja ostry krytykowała działalność administracji państwowej i gospodarczej, brak środków do produkcji rolnej. Domagali się przyspieszenia melioracji i drenacji, naprawy dróg, poprawy systemu gospodarki ziemią. Niemal na wszystkich wiejskich zebraniach i konferencjach podnoszono sprawę decyzji ośrodków dla ziemiaków, którą uznano jako szkodliwą z punktu widzenia społecznego.

Partia, która chce właściwie wypełniać swe kierownicze funkcje musi być żywym ośrodkiem myśli twórczej

Obszerne fragmenty wystąpienia I sekretarza KW PZPR w Białymstoku — STEFANA ZAWODZIŃSKIEGO

Dzisiejsza XVIII Wojewódzka Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zamknięta etapem pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej i otwierającą nowy rozdział, w precyzyjnym przygotowaniu naszej partii do IX Nadzwyczajnego Zjazdu. Obradujemy w niezwykle skomplikowanych warunkach, odbywa się bowiem XI Plenum KC, którego decyzje winny mieć duży wpływ na dalszy rozwój kraju.

W przedłożonym Towarzyszom Delegatom sprawozdaniu, ustępujący Komitet Wojewódzki przedstawił ocenę wybranych zagadnień i zjawisk, jakie zachodziły w naszym województwie, a na tym tle działania Komitetu Wojewódzkiego i jego Egzekutywy. Nie jest to typowe sprawozdanie ustępujących władz, ale również w tym okresie, sytuacja w kraju i województwie typowa nie była.

Sytuacja w województwie kształtowała się w wydatkach i ogólną atmosferą w kraju. Komitet Centralny na swym VI posiedzeniu dokonał wstępnej oceny przyczyn kryzysu oraz określił — co zresztą było potwierdzane na kolejnych posiedzeniach plenarnych — że wszystkie problemy zachodzące w naszym kraju będziemy rozwiązywać środkami politycznymi i własnymi siłami partii. Taki kierunek rozwiązań został powszechnie zaakceptowany, pozytywnie oceniony i przyjęty do realizacji.

Z tak przyjętego kursu należało wyciągnąć wnioski do praktycznego działania również w naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej. W praktyce oznaczało to, że powinniśmy nawiązać współpracę ze wszystkimi siłami rozsądku, szukać dróg pozytywnych rozwiązań, unikać konfliktów, nie dopuszczać do konfrontacji, dbać o jedność partii, troszczyć się o zwartość jej szeregów i nie dopuszczać do powstawania frakcji. Taka była taktyka Komitetu Centralnego i Biura Politycznego, a naszym obowiązkiem było taką linię postępowania wprowadzać do praktyki naszego codziennego życia społeczno-politycznego.

W przedłożonym Towarzyszom sprawozdaniu dajemy pozytywną ocenę tej linii postępowania w naszym województwie. Nie mieliśmy bowiem ani jednego wypadku, aby z naszej winy, z braku rozeznania lub podjęcia niewłaściwej decyzji doszło do jakiegokolwiek incydentu czy konfrontacji.

Sytuację w kraju mamy trudną i złożoną; bardzo trudna i złożona jest również sytuacja w naszej partii. Prawdą jest, że w partii nastąpiło duże ożywienie, a milczenie kiedyś zebrań partyjnych są dziś burzliwe. Scierają się w ich trakcie ze sobą różne poglądy.

Należy również podkreślić, że w wielu podstawowych organizacjach partyjnych dyskusja sprowadzała się do negacji i krytyki nie tylko przeszłości, ale również i obecnych poczyną partii. Krytyka jest konieczna, ale negacja wszystkiego niczego nie buduje, a pogłębia zniechęcenie, nie tworzy klimatu do konstruktywnych rozwiązań.

W innych dziedzinach społeczno-politycznych występują również poważne mankamenty i nieprawidłowości.

Władza została poważnie osłabiona, pogorszyła się dyscyplina, sytuacja ekonomiczna kraju jest wręcz tragiczna, wzrasta przestępczość, mnożą się chuligańskie wybrzydki.

Powstałe pytanie, czy te przejawy naszego życia są w sposób jednoznaczny, obiektywny i jasny przedstawiane społeczeństwu przez środki masowego przekazu, zresztą nie tylko przez środki masowego przekazu?

Z uwagą i otwartością należy przyjmować, prezentowane w środkach masowego przekazu, krytyczne oceny sytuacji społeczno-ekonomicznej, decyzji i działań władz, ale tylko wówczas kiedy wynikają z troski o nasz kraj, z potrzeby wskazywania metod i dróg wyjścia z kryzysu. Przeciwnie jest zaś tym, które zaogniają i tak napiętą atmosferę. Nie ma aktualnie tematu tabu zakazanych dla prasy, radia i telewizji. Jest to zjawisko pozytywne, bowiem jawność życia społecznego jest jednym z podstawowych atrybutów demokracji.

Mówimy bardzo dużo o demokracji. Powiedziałbym, że nastąpiła swoista fascynacja tym tematem. Jest to zjawisko pozytywne i jedno z namacalnych osiągnięć naszej odnowy. Ale spotykamy również i to dość powszechnie, swoiste pojmanie demokracji, a mianowicie za demokratyczne uważa się tylko to co jest zgodne z linią myślenia pewnej grupy ludzi. Wszystkie inne poglądy są tępe i w sposób subtelny mówią niewybrednie, na ludzi je głoszących organizuje się nagonkę. W dyskusjach nie stosuje się argumentów, a agresję słowną i zakrzykiwanie.

Takie i inne są blaski i cienie naszej polskiej odnowy. Aby wyciągnąć prawidłowe wnioski do dalszej pracy partyjnej, musimy przed Zjazdem dokonać obiektywnej oceny tego wszystkiego o co w ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy kaszle a nas w kraju, co zostało zrobione, a co można było zrobić, jakie działania były pozytywne, a jakie negatywne.

Podstawowym tematem sytuacji społeczno-politycznej jest katastrofalny stan gospodarki. Spadek produkcji objął wszystkie sektory i niemalże wszystkie branże. Z ogromnymi trudnościami borykają się przedsiębiorstwa budowlano-remontowe. Odbyła się zżwiastna na temple budownictwa mieszkaniowego.

Rozregulowane zostały mechanizmy wiążące wysokość płac z efektami pracy. Aktualnie co trzecia złotówka znajdująca się na rynku nie posiada pokrycia.

W tej niezwykle trudnej i złożonej sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej przebiegała kampania wyborcza w naszej partii.

W dyskusji, jaka toczyła się w toku kampanii wyborczej można wyodrębnić trzy podstawowe nurty:

Pierwszy — to nurt rozliczeniowy powodowany tym, że według opinii bazy partyjnej rozliczenie ludzi winnych za przyczynę obecnego kryzysu przebiegało i przebiega zbyt wolno. Również działania Komitetu Centralnego i Biura Politycznego, w powszechnym odczuciu członków partii, były nieadekwatne do zaistniałej sytuacji społeczno-politycznej. A brak konsekwencji w działaniach, a często wycofywanie się z zajętego oficjalnie stanowiska powodowało „palenie aktywów” i jego „rozmagasowanie”.

Drugi — to poszukiwanie gwarancji zabezpieczających partię przed wypaczeniami w przyszłości. Stąd duża wrażliwość na pełną demokrację przy wyborach władz i delegatów powodująca nawet, że normalne i niezbędne działania organizacyjne przyjmowane były z dużą nieufnością i podejrliwością. Stąd również tak duże zainteresowanie projektem statutu, a także próby opracowywania własnych projektów statutu i przysyłania tych projektów do Komisji Zjazdowej.

I wreszcie trzeci — to sprawa programu i problemów gospodarczych. Należy stwierdzić, że ten problem zajmował w dyskusji stosunkowo mało miejsca i sądzimy, że do tych tematów powróci się jeszcze w dyskusji przedzjazdowej.

W sumie należy stwierdzić, że kampania wyborcza ożywiła działalność partyjną, a przyswajając jej idea umocnienia partii, przywrócenia jej wiarygodności, powrotu do marksistowsko-leninowskich cech oraz sprzeciwiania i umiarniania jej przewodniej roli w społeczeństwie, dostosowanej do odmiennych warunków społeczno-politycznych.

To partyjne ożywienie powinno być odpowiednio wykorzystane przez nowo wybrane władze Komitetu Wojewódzkiego. Nie będzie to jednak łatwe, bowiem bez kierunkowego programu przyjętego przez IX Nadzwyczajny Zjazd trudno jest wypracować własny wojewódzki, uwzględniający taktykę i strategię działania partii.

Pojedyncze wojewódzkie programy choćby najlepsze, o ile nie będą spójne w skali ogólnokrajowej, nie przyniosą zakładanych efektów. Musi być przede wszystkim określony jednoznacznie i bez nieumowności stosunek do „dwuładzów”, jaka się bardzo wyraźnie kształtuje w naszym kraju. Jest to temat jakby wstydliwy, oficjalnie nie się o tym nie mówi, ale przecież milczeniem nie przysłoniemy faktów. Jak to rozwiązać? Jak podzielić kompetencje — kto co robi i za co odpowiada? Jaka ma być tu rola naszej partii? Są to pytania, przed którymi nie uciekniemy, jeśli mamy odgrywać w tym procesie decydującą rolę.

Termin IX Nadzwyczajnego Zjazdu zbliża się w szybkim tempie. Cała partia i społeczeństwo wiążą ze Zjazdem duże nadzieje, często nawet przesadne, bowiem oczekuje się, że Zjazd rozwiąże wszystkie problemy tak społeczne, jak i ekonomiczne.

Należy przypuszczać, że w miarę przybliżania się terminu Zjazdu dyskusja będzie się ożywiać, będzie również narastała walka polityczna. Już dziś pojawiło się w naszym kraju wiele różnorodnych grup formalnych i nieformalnych, są rozsypane różnorodne deklaracje, które u jednych powodują odruch cichego bardzo gwałtownego sprzeciwu, przez innych są przyjmowane przychylnie, chociaż ta przychylnie nie jest jawnie manifestowana. Prezentowane są różnorodne, często bardzo odlegające od siebie poglądy. I to dobrze. Partia, która chce właściwie wypełniać swe kierownicze funkcje musi być żywym ośrodkiem myśli twórczej. Dyskusja w partii i o partii powinna być prowadzona. I powinna dotyczyć wszystkich aspektów naszego życia.

Ale dzisiaj przed nami cel nadrzędny — wypracowanie optymalnego programu zjazdowego. Projektowi też poświęca się w dyskusjach zbyt mało miejsca. A chodzi o to by program nabrał pełniejszego wymiaru, stał się odbiciem dążeń szerokiego mas członkowskich. Chodzi o to aby całe społeczeństwo wyraziło swój twórczy i konkretny stosunek do tej programowej, aby do udziału w ich doskonaleniu włączyli się wszyscy.

Musimy zdać sobie sprawę, że krótki okres do IX Zjazdu oraz sytuacja w jakiej się znajdujemy wymaga od wszystkich członków partii, a przede wszystkim od tych, którym obecną Konferencja powierzyła mandat wojewódzkiej władzy partyjnej — działań skutecznych, jasnych i precyzyjnych. Wymaga jednolitości w działaniu i pełnej mobilizacji sił partyjnych. Spoczywa na naszej partii, której jesteśmy częścią składową odpowiedzialność za kraj i za naród. Nie ma innej siły, która byłaby zdolna wyprowadzić Polskę z kryzysu i stanąć na czele dokonujących się przemian.

Zasadnicze tezy sprawozdania KW PZPR w Białymstoku za okres styczeń 1980 — czerwiec 1981

* Przebieg i rozwój zjawisk kryzysowych na Białostocczyźnie był pochodną sytuacji w kraju, miał swoje nasilenie i osłabienia, w sumie jednakże należy ocenić ostrych konfliktów w naszym regionie jako mniejsze, niż w wielu innych ośrodkach w kraju.

* Ostatni okres dostarcza nam dowodów na to, że mamy do czynienia z pogłębiającym się spadkiem dyscypliny społecznej, obywatelskiej i zawodowej. Notujemy liczne poważne naruszenia ładu i porządku publicznego, całą wręcz kampanię zmierzającą do osłabienia funkcjonowania organów odpowiedzialnych za prawidłowy stan tej dziedziny naszego życia.

* Od września ubiegłego do kwietnia bieżącego roku, legitymacje partyjne złożyło 1.907 członków i kandydatów. Nasiliły się również postawy bierności, nieuczestniczenia w zebraniach, niepłacenia składek członkowskich.

* Nie mieliśmy w naszym województwie świadomego zorganizowanego prób działalności rozłamowej w partii, tworzenia frakcji, nie zanotowaliśmy drastycznych przywłażeń politycznej nieodpowiedzialności. Partia w naszym województwie nie przestała działać ani na moment.

* Organizacje partyjne w dalszym ciągu stoją na stanowisku konsekwentnego rozliczenia osób winnych zaistniałego kryzysu społeczno-gospodarczego.

* Przy całej różnorodności poglądów rolnicy stanęli na stanowisku, że kółka rolnicze są w stanie reprezentować ich interesy. Nie oznacza to, że każdy rolnik jest sympatykiem i sojusznikiem kółek rolniczych. Trzeba jednak pamiętać, że we wszystkich województwach wybrane zostały gminne związki kółek i Organizacji Rolniczych. * Mówiąc o sprawach wsi można pominąć organizację, która coraz aktywniej zajmuje się coraz aktywniej NSZZ „Solidarność”, która

remu zostały stworzone warunki funkcjonowania.

W województwie białostockim związek ten rozpoczął działalność głównie w rejonach Łap i Suchowoli.

* Szczególnie ważnym zagadnieniem jest problematyka programu działania organizacji regionalnej NSZZ „Solidarność”. Powszechnie oczekuje się, że w programie tym znajdzie się także zamierzenia związku, które sprzyjać będą rozwiązywaniu wielu nabrałymi problemów społecznych, z jakimi borykają się załogi zakładów pracy jak i mieszkańców Białostocczyzny.

* W końcu czerwca ub. r. wojewódzka organizacja partyjna liczyła 46.496 towarzyszy. Robotnicy i rolnicy stanowili 51,1 proc. Na dzień 31 marca br. stan ten uległ zmniejszeniu i wynosił 43.339 członków i kandydatów. Robotnicy i rolnicy stanowili 49,2 proc.

* W okresie od lipca ub. roku do końca marca br. skreślono z partii 3.202 osoby. Odszet robotników i rol-

ników wśród skreślonych wynosi 74,8 proc.

* W nowych władzach POP i OOP robotnicy i rolnicy stanowią niespełna 40 proc. Nieco korzystniejszy jest odszet robotników i rolników w grupie I sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych. Niezbyt korzystnie przedstawia się udział robotników i rolników we władzach KM, KMG i KG. Jest on mocno różnicowany i wynosi od 50 proc. (Siemiatycze, Brańsk, Suwałki, Czeremcha) do 25 proc. (Choroszcz, Knyazy). W trzech instancjach nie ma we władzach kobiet, a w 5 — przedstawicieli młodzieży.

* Nastąpiły zasadnicze zmiany na stanowiskach I sekretarzy instancji partyjnych stopnia podstawowego. W 14 instancjach dokonano zmian w okresie przedkonferencyjnym, 4 — nie wyraziło zgody na kandydowanie, 1 — nie został wybrany delegatem w macierzystej POP, 13 — nie zostało wybranych na konferencjach, a 21 długoletnim i sek-

Dyskusja w drugim dniu obrad XI Plenum Komitetu Centralnego PZPR

(Omówienie)

Zabierając jako pierwszy głos w dyskusji w drugim dniu XI Plenum KC PZPR, członek KC, wicepremier, M. RAKOWSKI podkreślił raz jeszcze głęboko przeżywaną przez partię i kraj kryzysu społecznego, politycznego i gospodarczego i towarzyszącą mu świadomość nieskuteczności środków stosowanych dla jego przezwyciężenia. A oto najważniejsze uwagi zawarte w jego wystąpieniu:

— należy wyraźnie określić granice przebiegającej między krytyką linii porozumienia, linii dialogu, a linią krytyki sposobów jej realizacji. Należy też zastanowić się nad skutecznością dotychczas stosowanych politycznych metod rozwiązywania kryzysu. Mówca opowiedział się — raz jeszcze — za tym, iż jedyną metodą rozwiązywania napięć jest porozumienie, dialog, środki polityczne. Inne metody mogłyby zakończyć się narodowym dramatem;

— trzeba pamiętać o odpowiedzialności ponoszonej przez partię w przeszłości i dziś przed historią. Podstawowym zadaniem partii jest walka o serce i umysły klasy robotniczej i każdego robotnika z osobna;

— należy zdawać sobie sprawę z tego, iż konsekwencją obecnej złożonej i wielowarstwowej sytuacji jest m.in. niejednolitość poglądów i ocen w rozmaitych sprawach. Wszystkie dotychczasowe porozumienia spotykały się ze zrozumiałymi względami z różną oceną w różnych kręgach naszego społeczeństwa. Trzeba umieć docierać do ludzi, ale należy liczyć się z surowymi realiami. Warto też głębiej zastanowić się nad tym, czym są kompromisy i ustępstwa, jakie są ich granice;

— w partii wciąż za mało mówi się o przyszłości, choć jest to zrozumiałe po części, jako że jesteśmy zaobserwowani teraźniejszością;

— sugestie, aby odroczyć termin Zjazdu są z gruntu nieusłuszne. W partii dokonuje się dziś wielki proces głębokich przemian. Wyłaniają się nowe wspaniałe kadry działaczy partyjnych. Zachodzi historyczna zmiana pokolenia. Procesowi temu nie powinno się przeciwdziałać. Na zakończenie M. Rakowski zaakcentował, iż w obecnej toczącej się walce partia musi zwracać wszystkie swe siły. Muszą one być nadludzkie, odpowiadać głębokim potrzebom, być na miarę kryzysu.

Kolejnym mówcą był zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC ROMAN NEY. Powiedział on, iż XI Plenum obraduje w atmosferze wysokiego napięcia. Spowodowane to jest trudną sytuacją, z której jednak istnieje wyjście dla kraju, sprzyjające umocnieniu socjalizmu. W działalności kierownictwa partii konieczna jest większa konsekwencja i bojowość, należy bowiem zdawać sobie sprawę, że w partii szeregach istnieje zarówno duże ożywienie obywatelskie, jak i niechęć do zmiany. Nie należy więc zamykać przed sobą możliwości. Od Komitetu Centralnego, od instancji wszelkich szczebli, od aktywów, od członków partii zależy czy ta twórcza energia zostanie w pełni wykorzystana i przyniesie właściwe owoce. Na przykładzie wielu zakładów pracy widzieć kształtowanie się postępu w aktywizacji partyjnych postaw. Niezbędne jest wyciągnięcie należytych wniosków z konstruktywnej krytyki.

Mówca wskazał na ogromne nadzieje, jakie wiąże się z IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR. Obowiązkiem każdego członka partii jest doprowadzenie do tego, aby Zjazd ten odbył się w uchwalcionym terminie, dobrze służył partii i jej internationalistycznym zobowiązaniom.

Nawiązując do toczącej się w partii kampanii przedzjazdowej mówca stwierdził, że należy przestrzegać zasady: dla jednolitości ideowej i pryncypiów — tak, zaś — jeśli chodzi o metody i kierunki pracy partyjnej — niezbędna jest dyskusja. Konieczne jest nasilenie i uwiarygodnienie działalności politycznej, w tym na rzecz ugruntowywania prawdy, że dla Polski nie było, nie ma i nie będzie innej drogi jak ścisły sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

Powodzenie zbliżającego się Zjazdu warunkowane jest jego dobrym przygotowaniem, w czym cenny może być udział wybranych do forum delegatów i wszystkich ogniw partii, zwłaszcza oddolnych. Partia musi być zwrócona organizacyjnie i zwarcia w działaniu.

R. Ney postulował konieczność ułożenia z „Solidarnością” stosunków partnerskich, ale zarazem i takich, które wykluczałyby próby tworzenia w niektórych przypadkach sytuacji dwuwładzy. Konieczna jest stanowczość w polityce, gospodarce, w rozwiązywaniu problemów społecznych, konieczna jest też dobra wola i partyjna aktywność, wiara we

własne siły i ich spożytkowywanie oraz rozważa.

Od wyrażenia swojej opozycji wobec dotychczasowych na plenum głosów podważających decyzje i ustalenia poprzednich plenarnych posiedzeń m. in. w kwestii personalnych oraz terminu Zjazdu rozpoczął wystąpienie członek KC, starszy wydawca narodził w Szczecińskim Stoczni Remontowej „Gryfia” w Szczecinie, EDWARD PUSTEIK. Podkreślił on na tym tle potrzebę konsekwentnego postępowania w raz przyjętych sprawach. Komitet Centralny powiedział — powinien przyjąć jako zasadę, aby każde posiedzenie plenarne rozpoczynało się od analizy stopnia realizacji uchwał, decyzji i wniosków wcześniej przyjętych. Obowiązkiem partii — podkreślił również — jest zdecydowana obrona swych członków i działaczy w toczącej się batalii.

Kolejnym mówcą, zastępcą członka KC, brygadziście budowlany Kombinatu Budownictwa Miejskiego Warszawa-Wschód, ALBIN SIWAK — zwrócił uwagę w swym wystąpieniu na rozmaite sprawy wynikające z treści listu KC KPZR do KC PZPR. Zajął się m. in. kwestią małego udziału robotników w nowych władzach partyjnych i w składzie delegatów na Zjazd. Na jawiło się — w jego opinii — bardzo niebezpieczne i niepokojące — zasadniczy wpływ ma członkostwo partyjnych w „Solidarności”, tworzenie się różnych rodzajów „bloków” podczas głosowania. Nie wolno dopuścić — stwierdził — aby obecne Plenum KC nie podjęło zdecydowanych i jasnych uchwał. Jest to niezbędne po to, aby jak najlepiej wykorzystać okres pozostały do IX Zjazdu.

Istotnym wątkiem jego wystąpienia była też kwestia nurtu rozliczeniowego w toku przygotowań do Zjazdu. Zbyt częste są przypadki pochopnego osądzania od czci i wiary nie za konkretną postawę działacza lecz za to, iż jest lub był aktywistą partyjnym. Żaden komunist — powiedział też — nie może wykorzystywać chwili słabości partii. Mówca podziękował wszystkim osobom i organizacjom za słowa poparcia dla niego nadane po audycji telewizyjnej.

Zebrał się na dziś szereg plenum po to — stwierdził członek KC, dyrektor PIW, ANDRZEJ WASILEWSKI — aby wszystkimi możliwymi sposobami opanować trudną sytuację, aby przezwyciężyć nastroje obezwładnienia i nastroje szeregach partyjnych. Mówca podkreślił m. in., iż źródłem tego paraliżu jest niestety wewnętrzne rozbieżności partii, aktywność różnych grup nacisku. Trzeba stworzyć przede wszystkim podwójne gwarancje — dla społeczeństwa, iż partia jest zdolna do przezwyciężenia kryzysu i dla naszych sojuszników, iż jesteśmy zdolni zabezpieczyć interesy socjalizmu. Gwarancje — dodał — nie wykluczają się, muszą stanowić podstawę programu najbliższych działań partii. Mówca zwrócił też uwagę na konieczność wymuszenia niejako przez państwo przestrzegania przez wszystkich zasad praworządności. Również partia musi — zgodnie z zasadami statutu — centralizmu demokratycznego — przywrócić wewnętrzna praworządność. Mówca uzmysłowił, iż działający od IX Zjazdu okres choć bardzo krótki, jest niezwykle istotny dla przyszłości partii i kraju.

Następny mówca, I sekretarz KW PZPR w Wałbrzychu, JÓZEF NOWAK wskazał m. in. swoją uwagę na węzłowych problemach stosunków polsko-radzieckich. Mówił on o historycznej roli i zasługach ZSRR w wyzwoleniu Polski spod okupacji hitlerowskiej, zapewnieniu nam szerszego odrodzonego państwa sprawiedliwych granic. Mówca podkreślił, że na Ziemiach Zachodnich ludzie szczególnie cenią przyjaźń i pomoc ZSRR, zaufanie Kraju Rad dla polskiego narodu.

Przez cały okres Polski Ludowej społeczeństwo dawało za siebie wszystko, aby odbudować i umocnić kraj, aby ludzi żyło się lepiej — kontynuował mówca. Również dziś, w złożonych warunkach, w ciężkich czasach, klasa robotnicza pracuje ofiarnie, czego przykłady dają np. dolnośląscy górnicy. Ten wysiłek należy cenić i doceniać oraz uczynić wszystko, aby dawał on jeszcze lepsze rezultaty. Ludzie pracy oczekują, oczekują członkowie partii w terenie, aby ich działania i ich aktywność znalazły właściwe odbicie w działaniu i skutecznym poczynaniu instancji partyjnych wszystkich szczebli, w tym najwyższych.

Członek KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie, STANISŁAW OPAŁKO wskazywał m. in. w swym wystąpieniu, iż należy umacniać wśród naszych sojuszników wiarę, że

potrafimy wyprowadzić partię i państwo z krytycznego stanu, że starczy nam siły, aby pokonać spłódnione trudności. Członkowie partii i nie tylko jej członkowie liczą, że Biuro Polityczne i rząd wznowią skuteczność działania.

W dalszym ciągu St. Opałko wskazywał na potrzebę wzmożonej troski o patriotyzm i internationalistyczne wychowanie młodzieży, o jej edukację historyczną, w tym dotyczącą dzieł najnowszych — roli ZSRR w odbudowie naszej państwowości, ofierze krwi żołnierzy radzieckich włożonej w wyzwolenie naszej ojczyzny, braterskiej pomocy, jakiej udzielił nam i u dziela Kraj Rad. Niedostatek tej wiedzy, niepelnie jej spopularyzowanie próbują na fali wydarzeń wykorzystać czynniki propagujące antyradykalność. Trzeba bardziej ofensywnie popularyzować historyczną prawdę.

St. Opałko mówił również o odpowiedzialności za popelnione w minionym dziesięcioleciu błędy, stwierdzając jednocześnie, że nuta rozliczeń brzmi zbyt długo i należy aktywniejsze się rozwiązywać problemów teraźniejszości. Należy wywołać ludzkie umysły, odwołać się do patriotyzmu i rozsadku, upewnić naród w przekonaniu, że aspiracje narodu zostaną zaspokojone.

Treść listu Komitetu Centralnego KPZR — powiedział kolejny mówca, zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, JERZY KUSIAK — musi wstrząsnąć sumieniem każdego członka partii, każdego Polaka; każdy musi się określić, sprzeczyć swoje stanowisko wobec aktualnej dramatycznej sytuacji. Mówca dokonał następnie analizy sytuacji społecznej i politycznej w partii i w kraju. Stwierdził, że nie można w żadnym wypadku stosować jakiegokolwiek uników wobec trudnych problemów, nie wolno przyjmować biernych postaw wobec aktywizujących się sił antysocjalistycznych, kontroliujących. Bierność była nieestetycznym fragmentem dotychczasowych działań partii. J. Kusiański na tle krytycznej oceny funkcjonowania środków masowego przekazu zaproponował sprzeciwienie odpowiedzialności za osłabienie pryncypiów politycznych partii na łamach prasy, w radiu i tv.

Na partię nadal kierowany jest atak przeciwników — powiedział. Mimo wszystko partia nasza czuje zagrożenie jest silniejsza dziś niż pod koniec ub.r., umocniła się, zaharowała. Należy wyrazić temu nadzieje, że towarzyszyć temu będzie zdecydowany program dalszych działań kierownictwa partii. Mówca przyznał, że Komitet Centralny — jako całość — utracił wiele z kapitału zaufania, utracił wiele na wiarygodność m. in. ze względu na opanoszenie w rozliczaniu osób winnych obecnej sytuacji, a także z racji małej dotychczasowej ofensywności. Społeczeństwo — stwierdził — oczekuje silnej władzy. Przyszłość tak moment. Słabi w takich chwilach, jak dziś nie będą nigdy mieli autorytetu.

Wiele uwagi mówca poświęcił sprawie wskelechnych — jak to określił — ataków na aparat partyjny. Na tym tle podkreślił, że trzeba ze wszystkich sił starać się o umacnianie siły i zdolności partii do przewodzenia w trudnej sytuacji. W uchwale, jaką pojęła obecne plenum — stwierdził — na zakończenie — muszą się znaleźć nie tyle deklaracje, ale przede wszystkim konkretne, jasne, przekonujące decyzje.

O tym, że podstawową sprawą dla teraźniejszości i przyszłości partii i kraju jest skuteczna realizacja linii porozumienia, mówił w swym wystąpieniu, zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, TADEUSZ FISZBACH. Zwrócił on uwagę na to, że utrzymywanie i podsyćanie nastrojów niepokoju jest sprawą sił nam nieprzyjacielskich, natomiast nie leży ani w interesie, ani w odczuciach całego polskiego społeczeństwa. Mówca podkreślił, że odpowiedzialność zawsze łączy się z przywództwem, ze spełnianiem kierowniczej funkcji. Odnosi się to oczywiście i do partii.

W dalszym ciągu swego wystąpienia mówca wskazał na zły i dobre doświadczenia wyniesione z dotychczasowego uroczystością partii — jednej służącej w naszych warunkach linii porozumienia i dialogu. Partia ma jeszcze wiele sił i rezerw — stwierdził; potwierdza to przebieg kampanii przedzjazdowej, w tym również dorobek niedawnej Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Gdańsku. Mówca zaakcentował, że ważnym problemem siły partii jest widoczny w ostatnich tygodniach — oddolny ruch jej odradzania się. Innym elementem decydującym o sile i jedności partii jest przestrzeganie zasady centralizmu demokratycznego. Oznacza ona, że w praktyce dyskusja przed pod-

jęciem decyzji i maksymalna koncentracja wszystkich sił partii w realizowaniu tych decyzji. Od Komitetu Centralnego — stwierdził — oczekuje się dziś powszechnie przede wszystkim zdecydowanej poprawy w skuteczności działania na rzecz linii porozumienia. Trzeba jak najszybciej zarządzić ważne i spory, odrzucać sprawy nie akceptowane przez społeczeństwo. Nie można jednocześnie — dodał — dopuszczać do jakiegokolwiek kwestionowania siły partii, lecz na odwrót — dążyć do jej umacniania. Przy ocenie działań nie można nie brać pod uwagę — ze zrozumiałych względów — wyjątkowości obecnej sytuacji, wyjątkowości dokonujących się w partii i w kraju przemian.

Zastępca członka KC, wiceminister Obrony Narodowej, Główny Inspektor Szkolenia WP gen. broni EUGENIUSZ MOLCZYK w swym wystąpieniu skoncentrował się m. in. na węzłowych problemach związanych z najnowszymi działaniami i teraźniejszością Polski socjalistycznej, która swoje powstanie i rozwój zawdzięcza polsko-radzieckiemu sojuszowi, przyjaźni i współpracy łączącej bratnie partie, państwa i narody. Mówca wskazywał z jaką czcią i niecierpliwością chronią pamięć o swych radzieckich towarzyszach broni. W dalszym ciągu nawiązuje do aktualnej sytuacji kraju, mówca podkreślił potrzebę wypełniania konkretnymi treściami uzyskanego przez naszą partię kredytu zaufania. Konieczny jest nie tylko konkretny program działania, ale również skuteczne uroczystości, które mogłyby wywołać ludzkie umysły. Należy uświadomić narodowi prawdę, że odnowa przebiega w kraju w warunkach ostrej walki politycznej, do której walczyliśmy i walczymy, a także zakamufłowaniu przeciwnicy socjalizmu, załajujący przy tej okazji swoje zamiary, a raczej zamiary swych imperialistycznych mocodawców. Dotychczasowe środki i metody działania zawiodły, bowiem kraj pogrążył się w kryzysie, czynione są próby podmywania filaru władzy, co daje się szczególnie zauważyć na przykładzie podważania funkcjonowania służb utrzymujących ład i porządek. W partyjnym środowisku wojskowym panuje wielka troska o losy kraju, o wyczerpiecie i skuteczne realizowanie służących socjalizmowi i socjalistycznej Polsce celów strategicznych.

Partia musi mieć poczucie własnej wartości, oświadczył kolejny dyskutant zastępca członka KC, gen. broni Józef KAMIEŃSKI — JERZY ROMANIK. Zwrócił on uwagę na potrzebę nieustannego inspirowania i wspierania kierownictwa partii przez szerokie rzesze członków. Istnieje pilna potrzeba wyczerpania przekonywującego programu partyjnego, wypełnionego treścią, która zmobilizuje nie tylko członków partii, ale całe społeczeństwo. Ogromnym bogactwem naszego narodu jest jego patriotyzm.

Nawiązując do problemów górnictwa stwierdził, że nie będzie można szybko ich rozwiązać, jeśli nie podejmiemy związanych z tą gałęzią przemysłu, kompleksowych założeń, górnictwa organizacyjnych i technicznych. Trudności w górnictwie wynikają obecnie nie tylko i nie tyle ze skróconego czasu pracy, ile z nienależytego zapewnienia warunków nieprzerwanej wydobywania. Mówca wzmienił górników prosił również o skuteczniejsze zajęcie się sprawami bytowymi tego środowiska zawodowego, m.in. poprawy zaopatrzenia w artykuły żywnościowe i inne, których dotkliwie braki daje się odczuwać na Śląsku nawet przy realizowaniu przedziałów kartkowych.

Członek KC, I sekretarz KW PZPR w Ostrołęce — HENRYK SZABLAŁ wskazywał na potrzebę opracowania programu działania, podkreślił, że jest to zadanie nie tylko kierownictwa, ale całej partii. Potrzebne są koncepcje działania w świetle aktualnych ocen. Należy rozumieć i analizować głęboko opinie i potrzeby społeczeństwa, które odczuwa dotkliwie braki związane z sytuacją ekonomiczną. Mówca o sytuacji w partii podkreślił konieczność politycznego, ideowego i organizacyjnego jej umacniania. Należy skończyć z nastrojami oczekiwania i bezwolności. Wielkie szkody przynosi obecnie o sobie znęcające, dające wizerunek postaci. Mówca spostrzegł miejsce również dla sprawom związanym z realizacją porozumień społecznych. Trzymając się ustalonej linii nie należy jednak zapominać, że partia jest partią, a związki zawodowe muszą być z nimi związane.

Na zakończenie F. Siwicki poinformował o działaniach i inicjatywach podejmowanych w Wojsku Polskim na rzecz umacniania jego siły, a jednocześnie przyczyniania się do umacniania siły polityki. H. Szablał charakteryzował tak-

że przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii, wyrażając opinie, że zbyt mały odsetek robotników wybieranych do władz to nie kwestia formalna, lecz ideowa, bowiem partii potrzebne są głosy robotników, potrzebne jest ich klasowe doświadczenie i zaangażowanie, niezbędna dla odbudowy i utwardzenia jej autorytetu.

Obecne Plenum KC — stwierdził członek KC, naczelny redaktor „Chłopskiej Drogi” — MIECYSŁAW ROGUSZ — musi być rzeczywiście punktem zwrotnym w partyjnym, codziennym działaniu zwłaszcza na rzecz zdecydowanej obrony kierowniczej roli partii, na rzecz umacniania jej aktywności i siły. Jest to zadanie bardzo trudne, nasilają się bowiem ataki na partię, nie może więc ona odzyskać pełnej wiarygodności. Jednocześnie — stwierdził — nie sposób nie dostrzec, iż ta właśnie partia wbrew temu, co się gdzieś niedługo sądzi jest twórcą linii porozumienia, dialogu. Należy też — powiedział — pełnym głosem zawołać o to, gdzie jest rzeczywisty duch porozumienia społecznego z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Mówca wskazał na paradoksy istnienia jakby dwóch partii, dwóch sił politycznych — PZPR i „Solidarności”, która — występuje również w roli politycznej, a ekstremalne w niej siły bynajmniej nie zamierzają ograniczyć się do spraw związkowych.

Obszerny fragment swego wystąpienia mówca poświęcił warunkom przywracania marksistowsko — leninowskiego charakteru i oblicza partii. Jest to zadanie trudne. Kampania wyborcza wykazuje np. wiele zjawisk anachronizmów i samowoli, łamania zasad statutu PZPR, decyzji X Plenum KC. Należy bezwzględnie ustosunkować się do wszelkich działań frakcyjnych, należy przywrócić praworządność w partii i w życiu całego państwa. Mówca zgłosił sugestie o potrzebie przeprowadzenia weryfikacji partyjnych szeregów. XI Plenum KC — stwierdził — na zakończenie — musi proklamować walkę z wszystkimi siłami, które nie rzadko cynicznie łamią porozumienia.

Kolejnym mówcą, zastępcą członka KC, I sekretarz KW PZPR w Siedlcach RYSZARD BRYK skoncentrował uwagę na kilku problemach praktycznych, rozpoczął wystąpienie od podkreślenia faktu, iż stosunki Polski ze Związkiem Radzieckim stanowią podstawę naszych racji stanu. Bez przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim trudno dziś wyobrazić sobie bezpieczeństwo naszego kraju, Polski, zajmującej określone miejsce w Europie i na świecie. Mówca wskazał też na liczne przypadki podważania zasad sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

W dalszej części wystąpienia podkreślił, m. in., iż akceptując linię porozumienia i dialogu należy w obecnych warunkach podjąć kolejne zadanie, wzbogacenia tej linii a jednocześnie ustalenia granic porozumienia. Trzeba — dodał — ustalić granice kompromisu. Partia musi dla swych działań uzyskać powszechną akceptację klasy robotniczej.

Następnie głos zabrał członek KC, wiceminister Obrony Narodowej, szef Sztabu Generalnego WP, gen. broni FLORIAN SIWICKI. Wskazał on na szczególnie niebezpieczne, a coraz bardziej widoczne zjawisko rosnącej zużycia sił odrodzonych, jawnie wrogich partii i ustrojów socjalistycznym.

Mówca przekazał głębokie z troską szerokich kręgów żołnierskich o losy kraju, o pozycję Polski, o bezpieczeństwo socjalistycznej Ojczyzny. Podkreślił, iż gwarancje naszej suwerenności i niepodległego bytu tkwią w sojuszu ze Związkiem Radzieckim, w Sile Układu Warszawskiego. Zdaje sobie z tego sprawę wrogość Polski i socjalizmu, która militarnie na Zachodzie, torpedując inicjatywy pokojowe, potęgowała wysiłki zbrojne. Szczególnym oburzeniem napawa naszych żołnierzy — powiedział — fakt na szczycie radzieckiego bezczeststwa grobów żołnierzy radzieckich. Żołnierze polscy — podkreślił — nigdy nie godził się i nie będzie godził na kalandrię pamięci tych, którzy oddali życie i przelewali krew za naszą wolność.

Na zakończenie F. Siwicki poinformował o działaniach i inicjatywach podejmowanych w Wojsku Polskim na rzecz umacniania jego siły, a jednocześnie przyczyniania się do umacniania siły polityki. H. Szablał charakteryzował tak-

Waszyngton wobec aktualnej sytuacji w Polsce

WASZYNGTON (PAP) — Waszyngtoński korespondent PAP, Stanisław Głębicki, pisze:

Sprawa polska znów nabiera rozgłosu w Waszyngtonie. Kraj nasz jest tematem briefingów prasowych oraz wielu materiałów w środkach masowego przekazu. Odnoszę jednak wrażenie, że temat polski wyraźnie stracił na atrakcyjności i nie ma już w nim posmaku sensacji. Nie tylko opinia publiczna, również administracja jest zmęczona tematyką i w jakimś sensie zniecierpliwiona. Odnosi się wrażenie, że problem polski budzi w Waszyngtonie mniejsze, niż dawniej zainteresowanie, a także mniej wyraźne głosy zniecierpliwienia polskimi napięciami. Mówi się o polskim braku realizmu, romantyzmie i oderwaniu od rzeczywistości.

Charakterystyczne jest, że we wszystkich doniesieniach prasowych podkreśla się pozytywną rolę roli umiarkowanych w naszym kraju. Administracja znajduje się w trudnym punkcie rozwiązywania własnych problemów, wewnętrznych i np. obecnie niemal całkowicie zajęta jest

walką o zatwierdzenie w Kongresie projektu zniesienia podatkowych. Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, administracja znajduje się w czułym punkcie dostrzegania się do swych sojuszników i zapoczątkowania rokowań z ZSRR, mających uspokoić Europę i udowodnić, że USA pragną poważnych rokowań.

Wśród materiałów nadanych przez stacje telewizyjne sieci CBS znalazł się wywiad ze specjalistą od spraw Europy Wschodniej. Na pytanie, jakich należał oczekiwać reakcji od polskich, odpowiedział: „Zadnych. Szok spowodowany interwencją polską trwa sześć miesięcy, po czym zastąpi się o nim zapomina. Nie widzę żadnych możliwości zareagowania inaczej”.

Jest to bardzo charakterystyczny wywiad dla ogólnych nastrojów w Waszyngtonie. Administracja stała się bardziej ostrożna i umiarkowana niż jeszcze wiosną br. Wyraźnie nie chce rozzłościć spraw polskiej. Rzecznicy Białego Domu i Departamentu Stanu powtarzają, że administracja niezmienne wierzy, iż wydarzenia w Polsce nie przekroczą pewnych granic.

Papież pracuje i wypoczywa

WATYKAN (PAP) — W środę minęły 4 tygodnie od zbrodniczego zamachu na życie papieża Jana Pawła II. W dniu tym nie opublikowano komunikatu o stanie zdrowia papieża, ponieważ — jak powiedział lekarz — nie istnieje już taka potrzeba, aby do chwili, kiedy papież podda się kolejnej operacji, mającej na celu przywrócenie normalnego obiegu w przewodzie po-

karmowo-jelitowym. Termin zabiegu nie został jeszcze ustalony. Nie istnieją względy, które każe spieszysz się z tym zabiegiem, bez którego Jan Paweł II może prowadzić całkowicie normalny tryb życia.

Tymczasem trwa okres rekonwalescencji papieża. Nadal nie przyjmuje on oficjalnych wizyt, ani nie udziela audiencji. Pracuje sporo, a także wiele wypoczywa.

Napięcie w stosunkach francusko-hispańskich

PARYŻ (PAP) — W piątek przybył do Madrytu nowy francuski minister Spraw Zagranicznych, Claude Cheysson. Wizyta ta przypada na okres szczególnego napięcia między obu krajami. Jednym z podstawowych problemów spornych jest kwestia ekstradycji baskijskiego terrorysty Tomasza Linazy.

W ubiegłą niedzielę premier Pierre Mauroy oświadczył, że rząd francuski nie wyda stronie hiszpańskiej ani Linazy ani też żadnego z 11 innych baskijskich terrorystów, czego domagają się władze w Madrycie. Premier stwierdził, że

nie ma mowy, aby terroryści działali z terytorium francuskiego. Niemniej jednak rząd paryski zdecydowanie odrzuca wnioski o ekstradycję.

Przypominamy, że innym istotnym problemem spornym jest sprawa przyjęcia Hiszpanii do EWG. Przed kilku laty Paryż opowiadał się za rozszerzeniem Wspólnego Rynku poza Pireneje. Od pewnego czasu jednak — ze względu na zagrożenie interesów rolników z południa kraju — Francja jest zdania, że Hiszpania nie powinna stać się członkiem EWG w najbliższych latach.

Wystawa fotograficzna o gen. Sikorskim

KRAKÓW (PAP) — Ponad 300 fotografii, wybranych spośród 5 tys. nadesłanych zdjęć zaprezentowano na otwartej 10 km. w Muzeum Historii Fotografii w Krakowie wielkiej wystawy „Sikorski i jego żołnierze”. Ekspozycja przedstawia wojny żołnierzy polskich jednostek, które po tragicznym wrześniu 1939 znalazły się na obczyźnie, by tam kontynuować walkę z hitlerowskimi Niemcami.

Najbogatszy dział wystawy poświęcony jest życiu, postaci

i działalności gen. Władysława Sikorskiego oraz wizytom i spotkaniom dyplomatycznym naczelnego wodza i premiera. Na unikalnych, w większości po raz pierwszy prezentowanych fotografiach, obejrzyć można liczne uroczystości wojskowe, wręczenie sztandarów jednostkom i formacjom wojskowym, przysięgi nowych oddziałów, wizyty, jakie składał wśród żołnierzy polskich m. in. gen. Eisenhower, Montgomery, Winston Churchill, de Gaulle, król Anglii Jerzy V.

Goście z Tuusula z wizytą w Augustowie

Wczoraj z 3-dniową wizytą przybyła do Augustowa delegacja fińskiej gminy Tuusula. Na jej czele stoi prezydent parlamentu Raimo Manner (jest to odpowiednik polskiego przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej). Współpracę obu miast trwa od 1977 r.

W czasie wizyty kontynuowana będzie wymiana informacji m. in. w dziedzinach go-

spodarku komunalnej, ochrony środowiska, służby zdrowia, szkolnictwa, kultury. Goście z Finlandii zwiedzą także miasto oraz najciekawsze zakątki Ziemi Augustowskiej. W programie wizyty przewidywane jest spotkanie z wicewojewodą Józefem Kaplem, który zapozna członków delegacji z przebiegiem problemów, jakimi żyją mieszkańcy województwa suwalskiego. (jn)

Misja Habiba w impasie

BEJRUT (PAP) — Specjalny bliskowschodni wysłannik prezydenta USA, Philip Habib, przebywający ponownie w wotoku na Bliskim Wschodzie, spotkał się w Bejrucie z premierem Libanu, Szafikiem Al-Wazzanem. Habib ma za zadanie doprowadzić do napięcia między Izraelem i Syrią na tle syryjskich rakiet przeciwlotniczych w Libanie.

Obserwatorzy uważają, że zadanie wysłannika amerykańskiego jest niemal niewy-

konalne w związku ze zombardowaniem przez Izrael ośrodka atomowego w Iraku, co wywołuje powszechne oburzenie w świecie arabskim. Źródła w Bejrucie informują, że premier Libanu nazwał Izrael w rozmowie z Habibem „zepsutym dzieckiem Ameryki” i nalegał na niego, aby rząd USA położył ręką na agresji, których dopuszcza się Izrael. Spotkanie trwało godzinę. Nie podano, co było przedmiotem rozmowy.

Po skarb „Andrea Doria”

NOWY JORK (PAP) — Grupa czterech amerykańskich pływaków podjęła dziś próba penetracji wraku zatopionego 25 lat temu włoskiego „Andrea Doria”. Stalek o nośności 30 tysięcy ton, duża flota włoskiej, płynął z Genui do Nowego Jorku z 1700 pasażerami na pokładzie. Ił wywrzeć Nowej Anglii doświadczył ze szwedzkim liniowcem „Stokholm”. W wyniku czego 46 osób zginęło, zaś „Andrea Doria” pozostawiona na dno. Na statku pozostały gotówka, biżuteria, porcelana,

srebro, obrazy, za które towary ubezpieczeniowo wypłacił no katastrofę 25 milionów dolarów odszkodowania.

Obecna wyprawa jest drugą poważną próbą dotarcia do tona białego. Ekspedycja potrwa 3 tygodnie i kosztować będzie ok. 10 mln dolarów. Pławaczkowie nie będą używać skuba. Do poszukiwań użyto specjalnie statku ratowniczy wyposażony w dźwigi i inne ciężkie urządzenia niezbędne przy tego rodzaju pracach.

SPORT

Łucznicy Podlasia liderem II ligi

Zaskoczyć rywali swoją dobrą formą łucznicy II-ligowej Podlasia. Białostoczanie po porażkach w imprezach w minionym sezonie, decydują o zwycięstwie w rozgrywkach. Pierwsza z trzech tegorocznych rund ligi odbyła się przed tygodniem w Lublińcu. Była to jednocześnie próba generalna torów przygotowanych na tegoroczną sparakiadę Młodzieży.

Podopieczni trenera Bogusława Rogalskiego, w lubelskiej imprezie spisali się znakomicie, wygrywając klasyfikację mężczyzn w konkurencji AB-Z dorobkiem 5165 pkt. Podlasie objęło prowadzenie w II lidze, wyprzedzając Energetykę Lublin — 5148 pkt, Orkan Gdynia — 5085 pkt i Burzę Wrocław 5001. Według przewidywań obserwatorów tej rundy, między wymienionymi zespołami rozegra się najprawdopodobniej decydująca walka o dwa premiowane awansom do ekstraklasy miejsca.

Dziesięciogodzinny maraton łuczniczy w Lublinie dobrze wytrzymał kondycyjnie białostoccy juniorzy i głównie dzięki ich postawie zespół Podlasia prowadził w lidze. Wśród seniorów najlepiej strzelał dysponujący wysoką klasą sprzętem kadrowicz — Zbigniew Narbutowicz (Orkan). Zgrupowani na 1255 pkt. Eugeniusz Kozłowski z Podlasia był ósmym z wynikiem 1040 pkt. a Wiesław Kasiński z Lublińca — 14 z wynikiem 960 pkt. W kategorii juniorów triumfował Janusz Kozłowski (Burza) — 1051 pkt. przed Wiesławem Kasińskim (Podlasie) — 1046 pkt. Wśród juniorów młodszych zwyciężył Artur Książek (Energetyka) — 1155 pkt. przed Jackiem Siekaczem (Podlasie) — 1087 pkt. W tej kategorii siódmy był Artur Grabowski (Podlasie) — 1026 pkt. W Lublinie wspólnie z meczowymi strzelcami i panie Białostoczanie z Podlasia, osłabione brakiem swojej liderki — Jolanty Piętkowskiej, zajęły dalekie — ósme miejsce, gromadząc 4048 pkt.

Następna runda II ligi odbędzie się w połowie sierpnia w Łodzi. Podlasie wystąpi tam, o ile w puszczy klubowej kasie znajdą się pieniądze na wyjazd. (ma)

W Cichanowie startowały ostatnio juniorki młodsze z szeregów Podlasia. Wśród dziewcząt triumfowała drużyna ZWAR-u z Warszawy przed MKKS Łomżą i Iskłą Narew. Te trzy zespoły wywalczyły awans do finału mistrzostw, które odbędą się 20 i 21 czerwca we Wrocławiu.

Wśród zespołów chłopców w cichanowskim turnieju najlepszym okazał się MKKS Płońsk, wygrywając imprezę przed Velem Lidzbark. Trzeci był MKKS Start Łomża. Do finału awansowały tylko dwie pierwsze drużyny.

W kilka dni później, w Warszawie, odbył się podobny turniej w kategorii juniorów. Wśród dziewcząt awans wywalczyły ekipy MKKS Start Łomża i Start Ostów. Wśród chłopców awansowała Spójnia Warszawa i MKKS Start.

Indywidualny turniej szeregów mistrzostw Polski juniorów i juniorek odbył się 8 czerwca w Brzezinach (woj. skierniewicki). Wśród dziewcząt awans wywalczyły: Agnieszka Nowak (Start Ostów), Grażyna Pawlak (Start Brzeziny) i Agata Steczkowska (MKKS Start Łomża). Czwarcie nie premiowane awansem miejsce zdobyła jomżnianka Arieta Świątkiewicz. Wcześniej prawo startu w finale krajowych mistrzostw wywalczyły Jolanta i Hanna Brzostko (MKKS), sklasyfikowane w pierwszej dziesiątce juniorek na liście PZS.

W krajowym finale, który odbędzie się 13 i 14 czerwca we Wrocławiu wystąpią również chłopcy. Z eliminacji w Brzezinach awansowali: Artur Piesio (ZWAR W-wa), Jarosław Kaczmarek (Spójnia W-wa) i Mirosław Walendziński (MKKS Start Łomża). Piąty był w Brzezinach Piotr Struciński (Start Łomża), a szósty Adam Tochwin (AZS B-stok).

Pingpongowe rozstrzygnięcia

W Cichanowie startowały ostatnio juniorki młodsze z szeregów Podlasia. Wśród dziewcząt triumfowała drużyna ZWAR-u z Warszawy przed MKKS Łomżą i Iskłą Narew. Te trzy zespoły wywalczyły awans do finału mistrzostw, które odbędą się 20 i 21 czerwca we Wrocławiu.

Wśród zespołów chłopców w cichanowskim turnieju najlepszym okazał się MKKS Płońsk, wygrywając imprezę przed Velem Lidzbark. Trzeci był MKKS Start Łomża. Do finału awansowały tylko dwie pierwsze drużyny.

W kilka dni później, w Warszawie, odbył się podobny turniej w kategorii juniorów. Wśród dziewcząt awans wywalczyły ekipy MKKS Start Łomża i Start Ostów. Wśród chłopców awansowała Spójnia Warszawa i MKKS Start.

Indywidualny turniej szeregów mistrzostw Polski juniorów i juniorek odbył się 8 czerwca w Brzezinach (woj. skierniewicki). Wśród dziewcząt awans wywalczyły: Agnieszka Nowak (Start Ostów), Grażyna Pawlak (Start Brzeziny) i Agata Steczkowska (MKKS Start Łomża). Czwarcie nie premiowane awansem miejsce zdobyła jomżnianka Arieta Świątkiewicz. Wcześniej prawo startu w finale krajowych mistrzostw wywalczyły Jolanta i Hanna Brzostko (MKKS), sklasyfikowane w pierwszej dziesiątce juniorek na liście PZS.

W krajowym finale, który odbędzie się 13 i 14 czerwca we Wrocławiu wystąpią również chłopcy. Z eliminacji w Brzezinach awansowali: Artur Piesio (ZWAR W-wa), Jarosław Kaczmarek (Spójnia W-wa) i Mirosław Walendziński (MKKS Start Łomża). Piąty był w Brzezinach Piotr Struciński (Start Łomża), a szósty Adam Tochwin (AZS B-stok).

W Cichanowie startowały ostatnio juniorki młodsze z szeregów Podlasia. Wśród dziewcząt triumfowała drużyna ZWAR-u z Warszawy przed MKKS Łomżą i Iskłą Narew. Te trzy zespoły wywalczyły awans do finału mistrzostw, które odbędą się 20 i 21 czerwca we Wrocławiu.

Wśród zespołów chłopców w cichanowskim turnieju najlepszym okazał się MKKS Płońsk, wygrywając imprezę przed Velem Lidzbark. Trzeci był MKKS Start Łomża. Do finału awansowały tylko dwie pierwsze drużyny.

W kilka dni później, w Warszawie, odbył się podobny turniej w kategorii juniorów. Wśród dziewcząt awans wywalczyły ekipy MKKS Start Łomża i Start Ostów. Wśród chłopców awansowała Spójnia Warszawa i MKKS Start.

Indywidualny turniej szeregów mistrzostw Polski juniorów i juniorek odbył się 8 czerwca w Brzezinach (woj. skierniewicki). Wśród dziewcząt awans wywalczyły: Agnieszka Nowak (Start Ostów), Grażyna Pawlak (Start Brzeziny) i Agata Steczkowska (MKKS Start Łomża). Czwarcie nie premiowane awansem miejsce zdobyła jomżnianka Arieta Świątkiewicz. Wcześniej prawo startu w finale krajowych mistrzostw wywalczyły Jolanta i Hanna Brzostko (MKKS), sklasyfikowane w pierwszej dziesiątce juniorek na liście PZS.

W krajowym finale, który odbędzie się 13 i 14 czerwca we Wrocławiu wystąpią również chłopcy. Z eliminacji w Brzezinach awansowali: Artur Piesio (ZWAR W-wa), Jarosław Kaczmarek (Spójnia W-wa) i Mirosław Walendziński (MKKS Start Łomża). Piąty był w Brzezinach Piotr Struciński (Start Łomża), a szósty Adam Tochwin (AZS B-stok).

Wojewódzki zlot TKKF

Sport, zabawa i rekreacja

Tradycyjnie, największą masową imprezą sportowo-rekreacyjną na Białostocczyźnie jest wojewódzki zlot TKKF. W tym roku odbędzie się on w dniach 13-14 bm. w Hajnówce, a współorganizatorami są PTTK i ZSM. Głównym celem jest mobilizacja ludzi w różnym wieku do systematycznego uprawiania sportu. Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej zostało powołane po to, aby wypracować na boiska, saze, pływalnie najliczniejsze rzesze ludzi uprawiających sport przyjemnościowo.

Czy zadanie zostanie spełnione przekonamy się częściowo w sobotę i niedzielę. W programie zlotu są różne turnieje, gry i zabawy sportowe, konkursy krajoznawcze, zgrupowania. Imprezy odbędą się na stadionie WOSiR w Hajnówce. W sobotę początek o godz. 11. O godz. 20.30 zaplanowano ognisko, któremu towarzyszyć będzie program rozrywkowy. W niedzielę o godz. 9 rozegrane zostaną kolejne konkursy sportowe. Zakonieczanie zlotu o godz. 14.

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Złoty kłacz”, czyli niezwykłe przygody Buratina, godz. 10 i 17.

KLUBY

Klub Rozrywkowy, ul. Wierzbowa 4 — Disco piccolo „Witajcie w klubie”, w godz. 16-19; Program dyskotekowy, w godz. 19-23.30.

KINA

„Północ” — „Konfrontacje 80” — „Śmierć na żywo”, prod. franc. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton” — „Przygody Ali Babę i 40 rozbójników”, prod. kol. (od lat 12), godz. 10 i 13; „Sobowót”, prod. jap. (od lat 18), 16 i 19.

„Syrena” — „Nie ma mocnych”, prod. polsk. (od lat 9), godz. 10.30 i 13; „Mandingo”, prod. włosk.-USA, kol. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Studio” — „Z przewidywanym odcieniem”, prod. hiszp. (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Kolejarka” — „Przywrócić człowieka zwanego Koniem”, prod. USA, panor. kol. (od lat 15), godz. 18.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białystok — „Ojciec Św. Jan Paweł II w Polsce”, prod. polsk. (od lat 15), 17.45 i 20.

Dąbrowa Białostocka — „Gangsterzy szos”, prod. kanad. (od lat 15), 17.45 i 20.

Hajnówka — „Zamach stanu”, prod. polsk. (od lat 15), 17.45 i 20.

Lapy — „Gra ciałem”, prod. CSRS (od lat 15), 17.45 i 20.

Mońki — „Dzień szarańczy”, prod. USA (od lat 15), 17.45 i 20.

Siemiatycze — „Diabli mle białe”, prod. franc. (od lat 15), 17.45 i 20.

Sokołka — „W biały dzień”, prod. polsk. (od lat 15), 17.45 i 20.

ŁÓŻYŃSKIM

Łomża — „Październik” — „Indeks”, prod. polsk. (od lat 15), 17.45 i 20.

Grajewo — „Nie ma stoł na przeczucie”, prod. polsk. (od lat 15), 17.45 i 20.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Białymstoku

zatrudni robotników wykwalifikowanych w n/w zawodach:

- murarz-tylnik, — blacharz-dekarz,
- stolarz-cieśla, — monterzy OWT
- betoniarz-zbrojarz,

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie i uzgodnieniami w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Białymstoku, ul. Zambrowska 18, tel. 240-71 w Dziale Służby Pracowniczej, pokój Nr 38 (dojazd autobusami MPK linii 3, 10, 11 w stronę Nowego Miasta). Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym i wyżywienie w stołówce zakładowej.

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w Łomży

poszukuje GŁÓWNEGO MECHANIKA — wymagane wykształcenie wyższe mechaniczne plus staż pracy na stanowisku kierowniczym.

- AUTOMATYKÓW — wymagane wykształcenie wyższe elektryczne, elektroniczne lub średnie o kierunku elektrycznym, elektronicznym, telekomunikacji, automatyki przemysłowej;
- pracownika z wykształceniem wyższym lub średnim budowlanym plus praktyka w wykonawstwie budowlanym na kierownicze stanowisko pracy.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Skupu.

Blizszych danych udziela Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa, Łomża, ul. Poznańska 121 w godz. 7-15, tel. 24-51 do 5 wewn. 13.

P.P. POLMOZBYT w BIAŁYMSTOKU

informuje, że w sklepie Nr 2 przy ul. Zwycięstwa 25 prowadzona jest WYPRZEDAŻ CZĘŚCI DO samochodu „Star” typ 20, 21, 25 po przecenie o 90 proc.

ZAPRASZAMY

Ogłoszenia drobne

OCZEKUJĄCA na mieszkanie spółdzielcze poszukuje niekrepującego pokoju lub mieszkania typu M-2 w Białymstoku. Tel. 221-72.

SAMOTNA poszukuje niekrepującego pokoju lub mieszkania typu M-2 w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3621.

MIESZKANIE spółdzielcze M-4 (3 pokoje z kuchnią, II piętro) przy ul. Antonikowskiej — zamienienie na dwa mniejsze. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3633.

PRZYJMĘ na mieszkanie dziewczęta. Konduktorka 4/1.

SAMOTNY poszukuje mieszkania. Tel. 272-24.

MIESZKANIE M-3 własnościowe w Białymstoku zamienię na M-4 spółdzielcze. Wiadomość: tel. 41-45-35 (po godz. 16).

KWATERUNKOWY pokój z kuchnią w Lublinie zamienię na podobne w Giżycku. Wiadomość: Giżycko, Warszawa 42/4, tel. 79-92, 985-5.

ZAMIEŃM mieszkanie duże w Gliwicach na małe w Białymstoku. Tel. 255-37.

„VOLKSWAGENA” 1200 — sprzedam. Tel. 390-28 (po godz. 16).

„FIAT” 125p 1500 (1980 rok), „Skoda” 105 S (1981 rok) — sprzedam. Białystok, tel. 225-84 (po szesnastej).

„SYRENE” 105 (rok produkcji 1973) — tani sprzedam. Białystok, ul. Pułkowska 5/15.

Relon Energetyczny Białostocki Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią w Czeresinie dla ulic: Dubois, Ogrodowa oraz w Kleszczach: PZS, stacja kolejowa PKP, osiedle przy dworcu dn. 13.06.81 w godz. 7-16. W tym czasie spowodowane zostaną przerwy w dostawie energii elektrycznej.

Szczerze wyraży współzucia

Kol. IRENE GICZAN

z powodu śmierci

Brata

składają: współpracownicy Przychodni Rejonowej nr 1. k 3686-1

Wyrazy głębokiego współzucia

z powodu śmierci

JANOWI GRYGIEŃCOWI

z powodu śmierci

Matki

składają: Dyrekcja i współpracownicy. k 2096-1

Wyrazy głębokiego współzucia

z powodu śmierci

Kol. mgr inż. JANUSZOWI DZIADOSZOWI

z powodu śmierci

Matki

składają: Dyrekcja i współpracownicy Oddziału „Centrali Nasiennej” w Olecku. k 2097-1

FABRYKA PRZYRZĄDÓW I UCHWYTÓW „PONAR-BIAL” w Białymstoku

zatrudni na kolonie letnie organizowane w Rajgrodzie w okresie od 12 czerwca — 2 lipca br.

- lekarza i pielęgniarkę do Ośrodka Wczasowego w Rajgrodzie;
- zaopatrzeniowca w okresie od 3 lipca do 31 sierpnia br. — sprzątaczkę w okresie od 10 czerwca — 31 czerwca br.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Socjalnym, tel. 337-81 wewn. 231 lub 594.

WOJEWÓDZKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI w Łomży, ul. 1 Maja 4

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót wod.-kan. na OWS Bogusze k/Prostok. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające odpowiednie kwalifikacje. Kosztorysy oraz dokumentacja techniczna znajduje się w WOSiR w Łomży. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie 2 dni przed odbiorem przetargu. Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 czerwca 1981 r. o godz. 10 w biurze WOSiR w Łomży, ul. 1 Maja 4. WOSiR zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE

z powodu śmierci

Ob. Sebastiana Markowa

byłego pracownika Terenowego Oddziału Ruchu w Hajnówce

składają: Dyrekcja i pracownicy Ośrodka Transportu Leśnego w Białymstoku. k 2094-1

4 czerwca 1981 r. zmarła przeżywszy lat 83

Helena Paszkow-Krzetowska z domu Zdasień

członek Związku Nauczycielstwa Polskiego — Związku Emerytów Nauczycielstwa Polskiego. W okresie wojny opiekunka i wychowawczyni polskich dzieci w Związku Radzieckim, Teheranie i Indach — Bombay, Jamnagar. Po wojnie aktywna pedagog w kształtowaniu młodzieży różnych szkół w Białymstoku.

Szlachetny prawy człowiek, najlepsza i najukochańsza matka i babcia.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbyło się 6 czerwca br. na cmentarzu Św. Rocha o czym zawiadamia

RODZINA

z powodu śmierci

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Romualda Zapolnika

składają: Dyrekcja i pracownicy PGKIM w Sokółce. k 2102-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Ob. Jana Jarosławskiego

byłego pracownika Terenowego Oddziału Ruchu w Hajnówce

składają: Dyrekcja i pracownicy Ośrodka Transportu Leśnego w Białymstoku. k 2093-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współzucia

ŻONIE I RODZINIE

z powodu śmierci

Ob. Józefa Motaszko

składają: Dyrekcja, NSZZ „Solidarność”, Rada Zakładowa KZ PZPR oraz współpracownicy. k 2092-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. MAREKOWI GOŁĘBIEWSKIEMU

z powodu zgonu

Ojca

składają: współpracownicy KKK ORI w Białymstoku. k 2108-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. ANIELI DOLISTOWSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają: Zarząd, Rada Zakładowa NSZZ „Solidarność”, POK i pracownicy B. S. Miecz. k 2087-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współzucia

Kol. KRYSZTYNIE MILEWSKIEJ

z powodu tragicznej śmierci

Brata

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, NSZZ „Solidarność”, POK i współpracownicy WFW w Białymstoku. k 2106-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. EUGENIUSZOWI JANUSZCZOWI

z powodu śmierci

Matki

składają: Dyrekcja, Związek Zawodowy oraz współpracownicy Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Białymstoku. k 2088-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współzucia

Kol. STANISŁAWIE PUCILOWSKIEJ

z powodu tragicznej śmierci

Mezja Mariana

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, NSZZ „Solidarność”, POK i współpracownicy WFW w Białymstoku. k 2106-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. KRYSZTYNIE STANKIEWICZ

z powodu śmierci

Matki

składają: Dyrekcja, Związek Zawodowy oraz współpracownicy Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Białymstoku. k 2088-1

PODLASKO-MAZURSKA BRYGADA WOJSK OCHRONY OGRANICZONY w Białymstoku

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na poniższe roboty:

1. Naprawa więzby dachowej i roboty dekarsko-błacharskie. Szacunkowa wartość ok. 200 tys. zł.
2. Instalacja centralnego ogrzewania wraz z kotłownią i wod.-kan. Szacunkowa wartość ok. 300 tys. zł.
3. Instalacja elektryczna z rozbudową stacji transformator. Szacunkowa wartość ok. 350 tys. zł.

W/w roboty wykonywane będą w Augustowie, na które materiał zabezpieczy Inspektor.

Przetarg na roboty odbędzie się w dniu 16 czerwca 1981 r. o godz. 10 w Podlasko-Mazurskiej Brygadzie WOP w Białymstoku przy ul. Bema 100.

Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, wykonawców należących do gospodarki nieuprzedmiotowej i osoby fizyczne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

ZAKŁAD PRZEMYSŁU SKLEJEK w Elku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu „Żuk” A 06, rok produkcji 1975. Cena wywoławcza — 43.000 zł.

Przetarg odbędzie się 25 czerwca 1981 r. o godz. 10 w siedzibie Zakładu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu na konto 79123-563 NBP O/Ek lub do kasy Zakładu.

Pojazd można oglądać na terenie Zakładu w dni robocze w godz. 7-15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

AUTOMOBILKLUB PODLASKI w Białymstoku, ul. Lenina 19 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej podany samochód:

— „Fiat” 126p, nr rej. BKA 179 B, nr silnika 7576208, nr podwozia 7191982.

Cena wywoławcza — 31.250 zł.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, instytucje społeczne oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy A.P. lub na konto nr 5021-3580-132 w NBP II OM Białystok najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 czerwca 1981 r. o godz. 10 w siedzibie Automobilklubu Podlaskiego.

Pojazd można oglądać codziennie przy ul. Lenina 19 w godz. 9-15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 czerwca 1981 r. zmarła tragicznie

Aleksandra Wojszkowicz

długoletnia pracownica bankowości, szlachetny człowiek i dobra koleżanka.

Wyrażamy serdeczne współzucia

CORCE i najbliższej RODZINIE

Dyrekcja, POP, Związki Zawodowe oraz koleżanki i koledzy z O/Woj. BGZ w Białymstoku. k 2083-1

Wyrazy głębokiego współzucia

CZESŁAWIE I ANDRZEJOWI PASZUKOW

z powodu zgonu

Babci

emerytowanej nauczycielki Zespołu Szkół Gastronomicznych w Białymstoku

składają: Dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy administracji i młodzież Zespołu Szkół Gastronomicznych. k 2107-1

Wyrazy współzucia

Kol. KRYSZTYNIE MILEWSKIEJ

z powodu tragicznej śmierci

Dokąd na wakacje?

- Ponad 19 tys. uczniów na obozach, biwakach i koloniach
- Jak będą przebiegały wakacje w mieście? ● Atrakcje harcerskiej nieobozowej akcji letniej. ● Na obozach wędrownych w kraju i za granicą. ● Nie będzie kłopotów z kadrą ● Pomysł na lato z rodziną

W kalendarzu astronomicznym co prawda trwa jeszcze wiosna, ale za oknem mamy już prawdziwe upalne lato. Wielu uczniów „siedzi na walcach” lub pakuje plecaki. Wspaniała pogoda zachęca do wyjazdów do miast lub gdzieś dalej, do najbardziej odległych zakątków kraju. Wczasowicze, którzy nie boją się ryzyka, będą mogli wędrować „na dziko”, a plecakami spłatać.

Jakie będą tegoroczne lato uczniowskie? Dokąd najmłodsi pojadą na wakacje?

Teoretycznie, problem zaopatrzenia placówek zbiorowych wypoczynku został już rozwiązany. Młodzież szkolna nie musi wyjeżdżać na wakacje z kartkami, kierownicy kolonii będą mogli kupować nabiał, warzywa i owoce bezpośrednio u rolników (dopóki nie wyczerpią skąpych stawkę żywności).

Wielu rodziców nie chce wysłać swoich pociec na obozy i kolonie w obawie, że dzieci będą niedokarmione. Także niektórzy organizatorzy placówek, żarzący kłopotami z zaopatrzeniem, wycofali się z akcji. W rezultacie w porównaniu z rokiem ubiegłym na zorganizowanych formach wypoczynku znajdzie się znacznie mniejsza ilość uczniów.

Z terenu naszego miasta na obozy, biwaki i kolonie wyjeżdża w tym roku ponad 19 tysięcy osób, podczas gdy przed rokiem ich liczba sięgała 26 tysięcy. Ponieważ mniej uczniów skorzysta z czasów wyjazdowych, wzrośnie tym samym ich liczba na półkoloniach.

W 16 placówkach półkolonijnych zlokalizowanych w zespole szkół podstawowych na terenie naszego miasta, w klubach sportowych, w mieszkaniach i świetlicach TPD, znajdują wypoczynki i rozrywki dzieci, które z różnych przyczyn będą musiały pozostać w miejscu stałego zamieszkania.

oraz parków krajobrazowych, zajmą się opieką nad zwierzętami i pielęgnacją roślinności.

Zgodnie z dobrym zwyczajem, w okresie nasilenia prac polowych, harcerze będą uruchamiali dla dzieci rolników tzw. „zielone przedszkola”, a także włączali do pomocy przy zbiorze zbóż. W programie harcerskiego lata nie zabraknie również ognisk, zwiadów, spotkań z ciekawymi ludźmi powiązanymi z historią ZHP. Uczestnicy wakacji pod namiotami, będą mogli rozwijać własne zainteresowania i nauczyć się trudnej umiejętności kulturalnego spędzania wolnego czasu.

Mimo ogromnych kłopotów zaopatrzeniowych, liczba obozów wędrownych zmniejszy się tylko nieznacznie. Harcerze wyruszą na 22 obozy (w roku ubiegłym było ich 36). Trasy wędrowe prowadzą m.in. przez Beskidy, województwa: częstochowski, wawzyski, nowosądecki, komański i suwalski. W ramach wymiany z hufcem beskidzkim, część uczniów spędzi wakacje w Siewierzu (woj. katowickie).

W Sułowej Rzecze i Czarnej koło Gódnia zostaną rozbite obozy stałe, na których będzie szkolona mała kadra harcerska (zastępowi i przyboczni). Młodzież wyjeżdże również na obozy zagraniczne do Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii.

Organizatorzy letniego wypoczynku zapewniają, że w tym roku nie będzie żadnych kłopotów z kadrą. Wszystkie biwaki, obozy, kolonie i półkolonie posiadają pełny komplet przeszkolenych wychowawców. Delektacje wypoczynkowe, zgłoszą także swój akces studenci Filii UW.

A ponieważ zazwyczaj nie zbywa im na ciekawych pomysłach, wypoczynki pod ich kierunkiem mogą być atrakcyjny.

Uczniowie, którzy nie będą mogli wyjechać z rówieśnikami na obozy i kolonie, nie mają chyba większych powodów do zmartwień. Wspólne czasowanie z rodziną, czy też wyjazd do mieszkających na wsi kuzynów, może być nie mniej interesujący niż wypad w najodleglejszy zakątek kraju — wystarczy tylko odrobina fantazji. (olp)



NA ZDJĘCIU: Andrzej Karolak, Krzysztof Dykiert, Barbara Łukaszewska, Helena Wizio, Barbara Włodarczyk i Iwona Kowalska w jednej z „Igraszek” (Jol).

Fot. R. Sienko — CAF

Propozycje KULTURALNE

IGRASZKI Z DIABŁEM

Premiery ostatnich miesięcy w Teatrze im. Aleksandra Węgierki ujawniają predykcje dyktacji i reżyserów do repertuaru lekkiego, rozrywkowego. Niewątpliwie wystawiono komedie Jana Drdy „Igraszki z diabłem”, która potwierdza powyższe spostrzeżenia. Szukając scenie wyreżyserował Tadeusz Kozłowski, a grają w niej m.in. Jerzy Sien, Stanisław Jaskowski, Andrzej Karolak, Katarzyna Terlecka, Teresa Kostka-Czarnecka. Scenografię przygotowała Barbara Stok, muzykę — Tadeusz Dziński, choreografię — Gustaw Klauzner.

POEZIE K. WOJTYŁY

W związku z drugą rocznicą piekarskiej papieża Jana Pawła II do Polskiej Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia „Pax” zaprasza w dniu 12 czerwca, o godz. 19 na wieczór poezji Karola Wojtyły. Utwory recytować będą Barbara Łukaszewska i Andrzej Karolak. Teatr im. A. Węgierki. Towarzystwo w bieżącym roku skrzypcowy — Renata Rymaszewska i Marek Grygalski. Instrukcja odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia w Białymstoku, przy ul. Elektrycznej 1. Wstęp wolny. (lk)

KONKURSY DLA FOTOGRAFUJĄCYCH

Białostockie Towarzystwo Fotograficzne zaprasza wszystkich zainteresowanych się fotografowaniem do wzięcia udziału w XIX wystawie fotografii artystycznej BTF. Każdy autor może nadsłać dowolną ilość prac formatu fotografie czarno-białe — 24x30, barwne 18x24. Technika i tematyka prac dowolna. Na odwrocie każdej pracy należy podać godło oraz tytuł i

adres autora. (lk)

FESTYN LUDOWY W LITWINOWICZACH

W najbliższą niedzielę, 14 czerwca, w Litwinowiczach (gmina Milejczyce) odbędzie się festyn ludowy z okazji 25-lecia Białostockiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i 28 rocznicy powstania Wojsk Ochrony Pogranicza. Początek imprezy o godz. 12.

W części artystycznej wystąpią zespoły chóralne i muzyczne z Hajnówki, Czeremchy i Dasz. Ponadto odbędzie się konkursy i na zakończenie festynu — zabawa ludowa. (lk)

Wskazujemy palcem!

W wsi Chraboty (gmina Dobryń) od ok. dwu lat stoi nieczynna koparka porzucona na lasce losu (czyli złośliwej). Ten drugi sprzęt nosi ślady fachuowego włamania. Na przydatność części maszyny są rozkładane lub zniszczone.

Na drzewach odczytać można wypisaną nazwę i adres właściciela — „Kombinat Budownictwa Komunalnego, ORD Białystok, ul. Orzeszkowej 32” i nr inwentarzu 5/228. Mienie państwowe niszczy i jest rozkradane.

Jeden z rolników zaproponował, aby zezwolono mu zabrać tę widocznie niepotrzebną maszynę, a on wykorzysta ją do prac melioracyjnych na łakach. (rp)

Fot. R. Pruski

Wielu rodziców nie chce wysłać swoich pociec na obozy i kolonie w obawie, że dzieci będą niedokarmione. Także niektórzy organizatorzy placówek, żarzący kłopotami z zaopatrzeniem, wycofali się z akcji. W rezultacie w porównaniu z rokiem ubiegłym na zorganizowanych formach wypoczynku znajdzie się znacznie mniejsza ilość uczniów.

Z terenu naszego miasta na obozy, biwaki i kolonie wyjeżdża w tym roku ponad 19 tysięcy osób, podczas gdy przed rokiem ich liczba sięgała 26 tysięcy. Ponieważ mniej uczniów skorzysta z czasów wyjazdowych, wzrośnie tym samym ich liczba na półkoloniach.

W 16 placówkach półkolonijnych zlokalizowanych w zespole szkół podstawowych na terenie naszego miasta, w klubach sportowych, w mieszkaniach i świetlicach TPD, znajdują wypoczynki i rozrywki dzieci, które z różnych przyczyn będą musiały pozostać w miejscu stałego zamieszkania.

oraz parków krajobrazowych, zajmą się opieką nad zwierzętami i pielęgnacją roślinności.

Zgodnie z dobrym zwyczajem, w okresie nasilenia prac polowych, harcerze będą uruchamiali dla dzieci rolników tzw. „zielone przedszkola”, a także włączali do pomocy przy zbiorze zbóż. W programie harcerskiego lata nie zabraknie również ognisk, zwiadów, spotkań z ciekawymi ludźmi powiązanymi z historią ZHP. Uczestnicy wakacji pod namiotami, będą mogli rozwijać własne zainteresowania i nauczyć się trudnej umiejętności kulturalnego spędzania wolnego czasu.

Mimo ogromnych kłopotów zaopatrzeniowych, liczba obozów wędrownych zmniejszy się tylko nieznacznie. Harcerze wyruszą na 22 obozy (w roku ubiegłym było ich 36). Trasy wędrowe prowadzą m.in. przez Beskidy, województwa: częstochowski, wawzyski, nowosądecki, komański i suwalski. W ramach wymiany z hufcem beskidzkim, część uczniów spędzi wakacje w Siewierzu (woj. katowickie).

W Sułowej Rzecze i Czarnej koło Gódnia zostaną rozbite obozy stałe, na których będzie szkolona mała kadra harcerska (zastępowi i przyboczni). Młodzież wyjeżdże również na obozy zagraniczne do Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii.

Organizatorzy letniego wypoczynku zapewniają, że w tym roku nie będzie żadnych kłopotów z kadrą. Wszystkie biwaki, obozy, kolonie i półkolonie posiadają pełny komplet przeszkolenych wychowawców. Delektacje wypoczynkowe, zgłoszą także swój akces studenci Filii UW.

A ponieważ zazwyczaj nie zbywa im na ciekawych pomysłach, wypoczynki pod ich kierunkiem mogą być atrakcyjny.

Uczniowie, którzy nie będą mogli wyjechać z rówieśnikami na obozy i kolonie, nie mają chyba większych powodów do zmartwień. Wspólne czasowanie z rodziną, czy też wyjazd do mieszkających na wsi kuzynów, może być nie mniej interesujący niż wypad w najodleglejszy zakątek kraju — wystarczy tylko odrobina fantazji. (olp)

NA ZDJĘCIU: Andrzej Karolak, Krzysztof Dykiert, Barbara Łukaszewska, Helena Wizio, Barbara Włodarczyk i Iwona Kowalska w jednej z „Igraszek” (Jol).

Fot. R. Sienko — CAF

W związku z drugą rocznicą piekarskiej papieża Jana Pawła II do Polskiej Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia „Pax” zaprasza w dniu 12 czerwca, o godz. 19 na wieczór poezji Karola Wojtyły. Utwory recytować będą Barbara Łukaszewska i Andrzej Karolak. Teatr im. A. Węgierki. Towarzystwo w bieżącym roku skrzypcowy — Renata Rymaszewska i Marek Grygalski. Instrukcja odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia w Białymstoku, przy ul. Elektrycznej 1. Wstęp wolny. (lk)

Białostockie Towarzystwo Fotograficzne zaprasza wszystkich zainteresowanych się fotografowaniem do wzięcia udziału w XIX wystawie fotografii artystycznej BTF. Każdy autor może nadsłać dowolną ilość prac formatu fotografie czarno-białe — 24x30, barwne 18x24. Technika i tematyka prac dowolna. Na odwrocie każdej pracy należy podać godło oraz tytuł i

adres autora. (lk)

W najbliższą niedzielę, 14 czerwca, w Litwinowiczach (gmina Milejczyce) odbędzie się festyn ludowy z okazji 25-lecia Białostockiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i 28 rocznicy powstania Wojsk Ochrony Pogranicza. Początek imprezy o godz. 12.

W części artystycznej wystąpią zespoły chóralne i muzyczne z Hajnówki, Czeremchy i Dasz. Ponadto odbędzie się konkursy i na zakończenie festynu — zabawa ludowa. (lk)

Wskazujemy palcem!

W wsi Chraboty (gmina Dobryń) od ok. dwu lat stoi nieczynna koparka porzucona na lasce losu (czyli złośliwej). Ten drugi sprzęt nosi ślady fachuowego włamania. Na przydatność części maszyny są rozkładane lub zniszczone.

Na drzewach odczytać można wypisaną nazwę i adres właściciela — „Kombinat Budownictwa Komunalnego, ORD Białystok, ul. Orzeszkowej 32” i nr inwentarzu 5/228. Mienie państwowe niszczy i jest rozkradane.

Jeden z rolników zaproponował, aby zezwolono mu zabrać tę widocznie niepotrzebną maszynę, a on wykorzysta ją do prac melioracyjnych na łakach. (rp)

Fot. R. Pruski

Woj. białostocki dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w TPPR. Odbędzie się zdecydowanie większość konferencji gminnych, miejsko-gminnych i miejskich. Na konferencjach tych podsumowuje się dotychczasową działalność, wybiera nowe zarządy i wytycza program dalszej pracy. Przy okazji odbywają się wystawy prac uczniów, konkursy.

bratodm towarzyszy troska o to, w jaki sposób organizacja winna spełniać swe podstawowe zadania, o kształt i formy pracy. Dziś, gdy odżywały się głosy podważające sojusz polsko-radziecki, trzeba raz jeszcze powiedzieć, że każdy przeciwnik przyjaźni polsko-radzieckiej szkodzi Polsce, jej zdobyczom wypracowanym przez wszystkich ludzi pracy, mierzy w jej bezpieczeństwo, niepodległość i pomyślny rozwój — stwierdzono podczas konferencji w Sokółce. Należy to brać pod uwagę w codziennych działaniach TPPR w obecnych warunkach społeczno-politycznych.

Wiele mówi się o odnowie w Towarzystwie. Powinno ona dotyczyć nowej, mądrej i aktywnej propagandy o Kraju Rad, o naszej wzajemnej współpracy. TPPR tak powinno działać, aby być rzeczywistą, aktywną siłą społeczno-polityczną, do której wspierała partię i wnosła swój wkład w umacnianie fundamentalnej podstawy suwerennego bytu i

społecznego rozwoju naszego narodu — partnerstwa współpracy i przyjaźni Polskiej i ZSRR. Postuluje się kształtowanie poczucia większej samodzielności i wyższej odpowiedzialności w działaniu, podbudowywanie pracy informacyjnej i wyjaśniającej rzetelną wiedzę i argumentami, rozważne ustosunkowanie się do dalszej działalności programowej w oparciu o realia życia i potrzeby środowiska, troskę o wysoki poziom organizacyjnych imprez i przedsięwzięć. Krytykuje się aktywność, takie formy organizacyjne jak członkostwo zbiorowe, zle upowszechnianie kultury i sztuki radzieckiej, pokazywanie nie tego co najcenniejsze — najwartościowsze. Sporo mówi się o potrzebie odpowiedzialnego kształtowania postaw młodzieży, choćby poprzez turystykę.

W czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej — powstają nowe koła, np. organizacja kulturalna przybyły trzy, w przychodni rejonowej służby zdrowia, Zakładach Młodzieży i w Zespole Szkół Rolniczych. Działają więc tam od nie 15 kół indywidualnych, skupiających 730 członków i cztery koła zbiorowe.

Najbliższą kampanią sprawozdawczo-wyborczą TPPR przebiega w samym Białymstoku. Nawet połowa kół nie odbyła jeszcze zebrań. Nie mogą „pozbiierać się” duże organizacje zakładowe, jak np. w Fastach. Ale młoda, 2-letnia organizacja w „Unitrze-Białej”, jako jedna z pierwszych, już w marcu, odbyła swoją konferencję.

Zarząd Miejski TPPR apeluje więc do kół i organizacji o przyspieszenie kampanii, która zgodnie z przyjętymi założeniami winna zakończyć się do końca czerwca. (a)

W woj. białostockim dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w TPPR. Odbędzie się zdecydowanie większość konferencji gminnych, miejsko-gminnych i miejskich. Na konferencjach tych podsumowuje się dotychczasową działalność, wybiera nowe zarządy i wytycza program dalszej pracy. Przy okazji odbywają się wystawy prac uczniów, konkursy.

bratodm towarzyszy troska o to, w jaki sposób organizacja winna spełniać swe podstawowe zadania, o kształt i formy pracy. Dziś, gdy odżywały się głosy podważające sojusz polsko-radziecki, trzeba raz jeszcze powiedzieć, że każdy przeciwnik przyjaźni polsko-radzieckiej szkodzi Polsce, jej zdobyczom wypracowanym przez wszystkich ludzi pracy, mierzy w jej bezpieczeństwo, niepodległość i pomyślny rozwój — stwierdzono podczas konferencji w Sokółce. Należy to brać pod uwagę w codziennych działaniach TPPR w obecnych warunkach społeczno-politycznych.

Wiele mówi się o odnowie w Towarzystwie. Powinno ona dotyczyć nowej, mądrej i aktywnej propagandy o Kraju Rad, o naszej wzajemnej współpracy. TPPR tak powinno działać, aby być rzeczywistą, aktywną siłą społeczno-polityczną, do której wspierała partię i wnosła swój wkład w umacnianie fundamentalnej podstawy suwerennego bytu i

społecznego rozwoju naszego narodu — partnerstwa współpracy i przyjaźni Polskiej i ZSRR. Postuluje się kształtowanie poczucia większej samodzielności i wyższej odpowiedzialności w działaniu, podbudowywanie pracy informacyjnej i wyjaśniającej rzetelną wiedzę i argumentami, rozważne ustosunkowanie się do dalszej działalności programowej w oparciu o realia życia i potrzeby środowiska, troskę o wysoki poziom organizacyjnych imprez i przedsięwzięć. Krytykuje się aktywność, takie formy organizacyjne jak członkostwo zbiorowe, zle upowszechnianie kultury i sztuki radzieckiej, pokazywanie nie tego co najcenniejsze — najwartościowsze. Sporo mówi się o potrzebie odpowiedzialnego kształtowania postaw młodzieży, choćby poprzez turystykę.

W czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej — powstają nowe koła, np. organizacja kulturalna przybyły trzy, w przychodni rejonowej służby zdrowia, Zakładach Młodzieży i w Zespole Szkół Rolniczych. Działają więc tam od nie 15 kół indywidualnych, skupiających 730 członków i cztery koła zbiorowe.

Najbliższą kampanią sprawozdawczo-wyborczą TPPR przebiega w samym Białymstoku. Nawet połowa kół nie odbyła jeszcze zebrań. Nie mogą „pozbiierać się” duże organizacje zakładowe, jak np. w Fastach. Ale młoda, 2-letnia organizacja w „Unitrze-Białej”, jako jedna z pierwszych, już w marcu, odbyła swoją konferencję.

Zarząd Miejski TPPR apeluje więc do kół i organizacji o przyspieszenie kampanii, która zgodnie z przyjętymi założeniami winna zakończyć się do końca czerwca. (a)

W woj. białostockim dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w TPPR. Odbędzie się zdecydowanie większość konferencji gminnych, miejsko-gminnych i miejskich. Na konferencjach tych podsumowuje się dotychczasową działalność, wybiera nowe zarządy i wytycza program dalszej pracy. Przy okazji odbywają się wystawy prac uczniów, konkursy.

bratodm towarzyszy troska o to, w jaki sposób organizacja winna spełniać swe podstawowe zadania, o kształt i formy pracy. Dziś, gdy odżywały się głosy podważające sojusz polsko-radziecki, trzeba raz jeszcze powiedzieć, że każdy przeciwnik przyjaźni polsko-radzieckiej szkodzi Polsce, jej zdobyczom wypracowanym przez wszystkich ludzi pracy, mierzy w jej bezpieczeństwo, niepodległość i pomyślny rozwój — stwierdzono podczas konferencji w Sokółce. Należy to brać pod uwagę w codziennych działaniach TPPR w obecnych warunkach społeczno-politycznych.

Wiele mówi się o odnowie w Towarzystwie. Powinno ona dotyczyć nowej, mądrej i aktywnej propagandy o Kraju Rad, o naszej wzajemnej współpracy. TPPR tak powinno działać, aby być rzeczywistą, aktywną siłą społeczno-polityczną, do której wspierała partię i wnosła swój wkład w umacnianie fundamentalnej podstawy suwerennego bytu i

społecznego rozwoju naszego narodu — partnerstwa współpracy i przyjaźni Polskiej i ZSRR. Postuluje się kształtowanie poczucia większej samodzielności i wyższej odpowiedzialności w działaniu, podbudowywanie pracy informacyjnej i wyjaśniającej rzetelną wiedzę i argumentami, rozważne ustosunkowanie się do dalszej działalności programowej w oparciu o realia życia i potrzeby środowiska, troskę o wysoki poziom organizacyjnych imprez i przedsięwzięć. Krytykuje się aktywność, takie formy organizacyjne jak członkostwo zbiorowe, zle upowszechnianie kultury i sztuki radzieckiej, pokazywanie nie tego co najcenniejsze — najwartościowsze. Sporo mówi się o potrzebie odpowiedzialnego kształtowania postaw młodzieży, choćby poprzez turystykę.

W czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej — powstają nowe koła, np. organizacja kulturalna przybyły trzy, w przychodni rejonowej służby zdrowia, Zakładach Młodzieży i w Zespole Szkół Rolniczych. Działają więc tam od nie 15 kół indywidualnych, skupiających 730 członków i cztery koła zbiorowe.

Najbliższą kampanią sprawozdawczo-wyborczą TPPR przebiega w samym Białymstoku. Nawet połowa kół nie odbyła jeszcze zebrań. Nie mogą „pozbiierać się” duże organizacje zakładowe, jak np. w Fastach. Ale młoda, 2-letnia organizacja w „Unitrze-Białej”, jako jedna z pierwszych, już w marcu, odbyła swoją konferencję.

Zarząd Miejski TPPR apeluje więc do kół i organizacji o przyspieszenie kampanii, która zgodnie z przyjętymi założeniami winna zakończyć się do końca czerwca. (a)

W woj. białostockim dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w TPPR. Odbędzie się zdecydowanie większość konferencji gminnych, miejsko-gminnych i miejskich. Na konferencjach tych podsumowuje się dotychczasową działalność, wybiera nowe zarządy i wytycza program dalszej pracy. Przy okazji odbywają się wystawy prac uczniów, konkursy.

bratodm towarzyszy troska o to, w jaki sposób organizacja winna spełniać swe podstawowe zadania, o kształt i formy pracy. Dziś, gdy odżywały się głosy podważające sojusz polsko-radziecki, trzeba raz jeszcze powiedzieć, że każdy przeciwnik przyjaźni polsko-radzieckiej szkodzi Polsce, jej zdobyczom wypracowanym przez wszystkich ludzi pracy, mierzy w jej bezpieczeństwo, niepodległość i pomyślny rozwój — stwierdzono podczas konferencji w Sokółce. Należy to brać pod uwagę w codziennych działaniach TPPR w obecnych warunkach społeczno-politycznych.

Wiele mówi się o odnowie w Towarzystwie. Powinno ona dotyczyć nowej, mądrej i aktywnej propagandy o Kraju Rad, o naszej wzajemnej współpracy. TPPR tak powinno działać, aby być rzeczywistą, aktywną siłą społeczno-polityczną, do której wspierała partię i wnosła swój wkład w umacnianie fundamentalnej podstawy suwerennego bytu i

społecznego rozwoju naszego narodu — partnerstwa współpracy i przyjaźni Polskiej i ZSRR. Postuluje się kształtowanie poczucia większej samodzielności i wyższej odpowiedzialności w działaniu, podbudowywanie pracy informacyjnej i wyjaśniającej rzetelną wiedzę i argumentami, rozważne ustosunkowanie się do dalszej działalności programowej w oparciu o realia życia i potrzeby środowiska, troskę o wysoki poziom organizacyjnych imprez i przedsięwzięć. Krytykuje się aktywność, takie formy organizacyjne jak członkostwo zbiorowe, zle upowszechnianie kultury i sztuki radzieckiej, pokazywanie nie tego co najcenniejsze — najwartościowsze. Sporo mówi się o potrzebie odpowiedzialnego kształtowania postaw młodzieży, choćby poprzez turystykę.

W czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej — powstają nowe koła, np. organizacja kulturalna przybyły trzy, w przychodni rejonowej służby zdrowia, Zakładach Młodzieży i w Zespole Szkół Rolniczych. Działają więc tam od nie 15 kół indywidualnych, skupiających 730 członków i cztery koła zbiorowe.

Najbliższą kampanią sprawozdawczo-wyborczą TPPR przebiega w samym Białymstoku. Nawet połowa kół nie odbyła jeszcze zebrań. Nie mogą „pozbiierać się” duże organizacje zakładowe, jak np. w Fastach. Ale młoda, 2-letnia organizacja w „Unitrze-Białej”, jako jedna z pierwszych, już w marcu, odbyła swoją konferencję.

Zarząd Miejski TPPR apeluje więc do kół i organizacji o przyspieszenie kampanii, która zgodnie z przyjętymi założeniami winna zakończyć się do końca czerwca. (a)

W woj. białostockim dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w TPPR. Odbędzie się zdecydowanie większość konferencji gminnych, miejsko-gminnych i miejskich. Na konferencjach tych podsumowuje się dotychczasową działalność, wybiera nowe zarządy i wytycza program dalszej pracy. Przy okazji odbywają się wystawy prac uczniów, konkursy.

bratodm towarzyszy troska o to, w jaki sposób organizacja winna spełniać swe podstawowe zadania, o kształt i formy pracy. Dziś, gdy odżywały się głosy podważające sojusz polsko-radziecki, trzeba raz jeszcze powiedzieć, że każdy przeciwnik przyjaźni polsko-radzieckiej szkodzi Polsce, jej zdobyczom wypracowanym przez wszystkich ludzi pracy, mierzy w jej bezpieczeństwo, niepodległość i pomyślny rozwój — stwierdzono podczas konferencji w Sokółce. Należy to brać pod uwagę w codziennych działaniach TPPR w obecnych warunkach społeczno-politycznych.

Wiele mówi się o odnowie w Towarzystwie. Powinno ona dotyczyć nowej, mądrej i aktywnej propagandy o Kraju Rad, o naszej wzajemnej współpracy. TPPR tak powinno działać, aby być rzeczywistą, aktywną siłą społeczno-polityczną, do której wspierała partię i wnosła swój wkład w umacnianie fundamentalnej podstawy suwerennego bytu i

społecznego rozwoju naszego narodu — partnerstwa współpracy i przyjaźni Polskiej i ZSRR. Postuluje się kształtowanie poczucia większej samodzielności i wyższej odpowiedzialności w działaniu, podbudowywanie pracy informacyjnej i wyjaśniającej rzetelną wiedzę i argumentami, rozważne ustosunkowanie się do dalszej działalności programowej w oparciu o realia życia i potrzeby środowiska, troskę o wysoki poziom organizacyjnych imprez i przedsięwzięć. Krytykuje się aktywność, takie formy organizacyjne jak członkostwo zbiorowe, zle upowszechnianie kultury i sztuki radzieckiej, pokazywanie nie tego co najcenniejsze — najwartościowsze. Sporo mówi się o potrzebie odpowiedzialnego kształtowania postaw młodzieży, choćby poprzez turystykę.

W czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej — powstają nowe koła, np. organizacja kulturalna przybyły trzy, w przychodni rejonowej służby zdrowia, Zakładach Młodzieży i w Zespole Szkół Rolniczych. Działają więc tam od nie 15 kół indywidualnych, skupiających 730 członków i cztery koła zbiorowe.

Najbliższą kampanią sprawozdawczo-wyborczą TPPR przebiega w samym Białymstoku. Nawet połowa kół nie odbyła jeszcze zebrań. Nie mogą „pozbiierać się” duże organizacje zakładowe, jak np. w Fastach. Ale młoda, 2-letnia organizacja w „Unitrze-Białej”, jako jedna z pierwszych, już w marcu, odbyła swoją konferencję.

Zarząd Miejski TPPR apeluje więc do kół i organizacji o przyspieszenie kampanii, która zgodnie z przyjętymi założeniami winna zakończyć się do końca czerwca. (a)

W woj. białostockim dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w TPPR. Odbędzie się zdecydowanie większość konferencji gminnych, miejsko-gminnych i miejskich. Na konferencjach tych podsumowuje się dotychczasową działalność, wybiera nowe zarządy i wytycza program dalszej pracy. Przy okazji odbywają się wystawy prac uczniów, konkursy.

bratodm towarzyszy troska o to, w jaki sposób organizacja winna spełniać swe podstawowe zadania, o kształt i formy pracy. Dziś, gdy odżywały się głosy podważające sojusz polsko-radziecki, trzeba raz jeszcze powiedzieć, że każdy przeciwnik przyjaźni polsko-radzieckiej szkodzi Polsce, jej zdobyczom wypracowanym przez wszystkich ludzi pracy, mierzy w jej bezpieczeństwo, niepodległość i pomyślny rozwój — stwierdzono podczas konferencji w Sokółce. Należy to brać pod uwagę w codziennych działaniach TPPR w obecnych warunkach społeczno-politycznych.

Wiele mówi się o odnowie w Towarzystwie. Powinno ona dotyczyć nowej, mądrej i aktywnej propagandy o Kraju Rad, o naszej wzajemnej współpracy. TPPR tak powinno działać, aby być rzeczywistą, aktywną siłą społeczno-polityczną, do której wspierała partię i wnosła swój wkład w umacnianie fundamentalnej podstawy suwerennego bytu i

społecznego rozwoju naszego narodu — partnerstwa współpracy i przyjaźni Polskiej i ZSRR. Postuluje się kształtowanie poczucia większej samodzielności i wyższej odpowiedzialności w działaniu, podbudowywanie pracy informacyjnej i wyjaśniającej rzetelną wiedzę i argumentami, rozważne ustosunkowanie się do dalszej działalności programowej w oparciu o realia życia i potrzeby środowiska, troskę o wysoki poziom organizacyjnych imprez i przedsięwzięć. Krytykuje się aktywność, takie formy organizacyjne jak członkostwo zbiorowe, zle upowszechnianie kultury i sztuki radzieckiej, pokazywanie nie tego co najcenniejsze — najwartościowsze. Sporo mówi się o potrzebie odpowiedzialnego kształtowania postaw młodzieży, choćby poprzez turystykę.

W czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej — powstają nowe koła, np. organizacja kulturalna przybyły trzy, w przychodni rejonowej służby zdrowia, Zakładach Młodzieży i w Zespole Szkół Rolniczych. Działają więc tam od nie 15 kół indywidualnych, skupiających 730 członków i cztery koła zbiorowe.

Najbliższą kampanią sprawozdawczo-wyborczą TPPR przebiega w samym Białymstoku. Nawet połowa kół nie odbyła jeszcze zebrań. Nie mogą „pozbiierać się” duże organizacje zakładowe, jak np. w Fastach. Ale młoda, 2-letnia organizacja w „Unitrze-Białej”, jako jedna z pierwszych, już w marcu, odbyła swoją konferencję.

Zarząd Miejski TPPR apeluje więc do kół i organizacji o przyspieszenie kampanii, która zgodnie z przyjętymi założeniami winna zakończyć się do końca czerwca. (a)

W woj. białostockim dobiega końca kampania sprawozdawczo-wyborcza w TPPR. Odbędzie się zdecydowanie większość konferencji gminnych, miejsko-gminnych i miejskich. Na konferencjach tych podsumowuje się dotychczasową działalność, wybiera nowe zarządy i wytycza program dalszej pracy. Przy okazji odbywają się wystawy prac uczniów, konkursy.

bratodm towarzyszy troska o to, w jaki sposób organizacja winna spełniać swe podstawowe zadania, o kształt i formy pracy. Dziś, gdy odżywały się głosy podważające sojusz polsko-radziecki, trzeba raz jeszcze powiedzieć, że każdy przeciwnik przyjaźni polsko-radzieckiej szkodzi Polsce, jej zdobyczom wypracowanym przez wszystkich ludzi pracy, mierzy w jej bezpieczeństwo, niepodległość i pomyślny rozwój — stwierdzono podczas konferencji w Sokółce. Należy to brać pod uwagę w codziennych działaniach TPPR w obecnych warunkach społeczno-politycznych.

Wiele mówi się o odnowie w Towarzystwie. Powinno ona dotyczyć nowej, mądrej i aktywnej propagandy o Kraju Rad, o naszej wzajemnej współpracy. TPPR tak powinno działać, aby być rzeczywistą, aktywną siłą społeczno-politycz